

WIELKI TRIUMF HUBERTA HURKACZA W WIMBLEDONIE

Tak efektownego zwycięstwa nikt się nie spodziewał. Hubert Hurkacz pokonał 6:3, 7:6 (7-4), 6:0 Rogera Federera w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju na kortach Wimbledonu. – Na kortie centralnym pokonałem swojego wielkiego idola – stwierdził po meczu wrocławianin, który właśnie odniósł największy sukces w karierze.

s.20

codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Janusz Korczak
na Święto
Czekolady

PREZYDENT DUDA: KONTYNUUJEMY IDEE LECHA KACZYŃSKIEGO

Dzisiejszą Polskę stać na odbudowę Pałacu Saskiego – twierdzą przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

s.5

ŚWIAT

Stawiamy na współpracę regionalną

Wczoraj zakończyła się dwudniowa wizyta szefa polskiej dyplomacji na Litwie. Podczas swojego pobytu Zbigniew Rąszoła wziął udział m.in. w wieloletnich rozmowach w formacie Trójkąta Łubiewskiego, a także w konferencji „Ukraine Reform Conference”.

s.6

GOSPODARKA

Zwycięstwo Polski w batalii o gaz

Mimo presji ze strony zielonych radykałów udało się utrzymać finansowanie infrastruktury gazowej w ramach unijnego instrumentu łącząc Europę. To zwycięstwo Polski, która nie tylko inwestuje w gazociąg Baltic Pipe, lecz także planuje budowę nowych elektrowni gazowych.

s.8

ŚWIAT

Polska i Węgry pod ostrzałem lewicy w PE

W Parlamencie Europejskim doszło wczoraj do burzliwej debaty na temat rzekomej dyskryminacji osób LGBT na Węgrzech oraz sytuacji w zakresie praworządności i gnisz podstawowych na Węgrzech i w Polsce.

s.7

POLSKA

PiS znowu ma większość w Sejmie

Prezes Prawa i Sprawiedliwości podczas konferencji prasowej poinformował, że poseł Arkadiusz Gucwański po krótkiej nieobecności powraca do klubu PiS. – Mamy większość w Sejmie, mamy już 231 posłów – ogłosił lider formacji.

s.9



9 772083 711142



Adam Ciołkosz
(1901–1978) publicysta i działacz socjalistyczny, członek Rady Naczelnej PPS,
instruktor harcerski i oficer Wojska Polskiego

\\ Poprzez umiłowanie przyrody prowadzi droga do umiłowania wszystkiego, co biedne,
nędzne, słabe, krzywdzone, (...) a zatem do czystego zrozumienia idei Chrystusowej. \\

2

CZWARTEK 8 LIPCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek	08.07		Pogodnie we wschodniej polowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Adrian, Chwalimur, Edgar, Eugeniusz, Kilian, Kiliana, Odetta, Piotr, Prokop, Teobald, Wirsnia	
04:23	20:57		

Gdańsk	Lublin
21°C	28°C
19°C	21°C
Katowice	Kraków
33°C	32°C
22°C	21°C
Łódź	Poznań
31°C	25°C
22°C	20°C
Warszawa	Wrocław
32°C	25°C
23°C	18°C

Piątek	09.07		Opady deszczu i burze. Pogodnie tylko na wschodzie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolfinia, Anatolia, Anatolia, Barbara, Floriania, Florianina, Joanna, Kornel, Korneli, Korneliusz, Łucja, Mikołaj, Patrycjusz, Róża, Sylwia, Teodoryk, Weronika, Wszebąd, Zenon, Zenona	
04:24	20:56		

Gdańsk	Lublin
23°C	29°C
20°C	20°C
Katowice	Kraków
29°C	29°C
18°C	18°C
Łódź	Poznań
31°C	25°C
18°C	18°C
Warszawa	Wrocław
32°C	26°C
21°C	17°C

BARTOSZ BARTCZAK

Dobre przegrane

Porażki przeważnie bywają cenniejszymi lekcjami niż wygrane. Wie o tym dobrze Jarosław Kaczyński. Najpierw przeżył on serię porażek w latach 90., potem serię porażek po 2007 r. Wyciągnął jednak z nich ważne lekcje i od 2015 r. kroczy od sukcesu do sukcesu. W porównaniu z nim Donald Tusk, kreowany przez wielu na polityka równie skutecznego, przeżył zaledwie dwie lekcje porażki. Chodzi o przegraną w 1993 r. i o podwójną klęskę w 2005 r. Później Tusk szedł tylko niesiony wsparciem elit III RP i mediów mainstreamu, aż w 2014 r. zdezercerował do Brukseli. Teraz były premier wraca do gry w polskiej polityce. Jednak już widać, że niewiele się jeszcze nauczył ze starych porażek. Donalda Tuska może więc czekać kolejna lekcja porażki w najbliższych latach. Warto mu życzyć takiej lekcji. Tak będzie lepiej dla niego i dla Polski.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Kto trafi na wózek z Nowakiem?

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, ujawnił niedawno w mediach, że w materiałach śledztwa przeciwko Sławomirowi Nowakowi, oskarżonemu o kierowanie grupą przestępczą, znajdują się zapisy jego korespondencji prowadzonej poprzez komunikatory WhatsApp i Signal. Nie jest to zaskoczenie. Pisałem o tym na łamach „Gazety Polskiej” już kilkakrotnie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że spora część tej korespondencji to wymiana Nowaka z dawnymi partyjnymi kolegami oraz czołowymi biznesmenami i menedżerami spółek giełdowych. To kopalnia wiedzy, która pozwoliła śledczym natrafić na wiele nowych wątków i uzupełnić te już prowadzone. Trudno więc się dziwić, że w PO za wszelką cenę próbują uczynić ze sprawy Nowaka sprawę stricte polityczną. Niektórzy zdają sobie bowiem sprawę, że mogą trafić na ten sam wózek, którym były minister już podróżuje, coraz szybciej zmierzając ku przepaści. Problem w tym, że to nie zły Ziobro podrzucił Nowakowi miliony w gotówce, kazał prowadzić notatki czy kupować na słupka dzieła sztuki. Niewątpliwie, gdy sprawa trafi do sądu, relacje z rozpraw będą w mediach tematem numer jeden.



Marcin Wolski

Kontruderzenie

Hakerzy znowu w akcji, na świat padł strach błądy,
a do Rosji prowadzą tej dywersji ślady.

Trzeba działać, niestety, mało ludzi wierzy,
że Biden, jak obiecał, mocno w stół uderzy.

I nakaże, by zrobić Moskwie żart niewinny:
zatrzymać rurociągi i na Kremlu windy,
poblokować wyrzutnie, zamąć w Gosplanie,
by zobaczyć, co potem na świecie się stanie,
gdy skończy się hakerstwa taktyka obrzydła.
Nic z tego – sztab Putina liczy na liczydłach.

Joanna
LichockaPolski Ład
już ruszył!

Pamiętają Państwo, jak niedawno Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki prezentowali program Polski Ład? To było raptem kilka tygodni temu. Dziś chyba wszyscy samorządowcy w Polsce wiedzą, że jest on wdrażany. Miałam okazję być na konferencji nt. Funduszu Samorządowych Inwestycji Strategicznych, na którą zaproszono samorządowców z Łódzkiego. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów – byli przedstawiciele ze wszystkich miast, powiatów i gmin woj. łódzkiego, zainteresowani naborem wniosków w ramach funduszu. Przyjechali, by się dowiedzieć, jak je składać, jak będzie wyglądała ich weryfikacja, jakie inwestycje kwalifikują się do dofinansowania. Widziałam najtwardszych przeciwników rządu PiS, którzy grzecznie pytali o szczegóły. I bardzo dobrze, że byli i pytali, bo to jest istota Polskiego Ładu. Ten program jest dla wszystkich, ma zapewnić zrównoważony rozwój kraju, każdego powiatu i każdej gminy. Do 30 lipca można składać wnioski, do rozdysponowania w pierwszej edycji programu jest 20 mld zł, kolejna będzie ogłoszona we wrześniu. Powstaną nowe szkoły, sieć kanalizacyjna i wodociągowa, energooszczędne oświetlenie ulic itd. Polska będzie się zmieniać w oczach. To już się zaczęło!

Krzysztof
WołodźkoPrzejażdżka
po stolicy

Rafał Trzaskowski przejdzie do historii polskiej polityki jako ten, któremu Warszawa powiedziała: „nie!”. I nie chodzi o wilanowski elektorat, bo ten liberałom pozostanie wierny chyba na zawsze, nawet tonąc w śmieciach i stojąc w korkach. Posłużmy się metaforą – Warszawa ewidentnie nie lubi swojego włodarza. Jak nie Czajka, to zalew śmieci, jak nie śmieci, to tramwaje. Okazało się właśnie, że najnowsze wagony Hyundai Rotem nie mogą jeszcze ruszyć w drogę, gdyż nie mieszczą się na niektórych przystankach. Miasto przekonuje, że tramwaje Hyundai, które kosztowały, bagatela, 2,2 mld zł, wykonano poprawnie. A warto też przypomnieć, że rządzona przez liberałów Warszawa wybrała azjatycką produkcję kosztem polskiej. Nic nowego, ale w tym kontekście i śmieszno, i straszno. Tramwajów podobno nie trzeba będzie odsyłać. Miasto nie zamierza też domagać się odszkodowania – potrzebne będą za to „prace brukarskie”. Czyli czasochłonna i utrudniająca pasażerom i kierowcom praca na torowiskach. Gdy się spojrzy na to towarzystwo, naprawdę przestaje dziwić, że Donald Tusk musi ich ratować przed klęską. Choć mam dziwne przeczucie, że tak naprawdę to on stanie się najważniejszym symbolem lumpenliberalnej Polski.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

**ZJEDNOCZONA PRAWICA** \ Arkadiusz Czartoryski dołączył do Partii Republikańskiej Adam Bielana

PiS znowu ma większość w Sejmie

Prezes Prawa i Sprawiedliwości podczas konferencji prasowej poinformował, że poseł Arkadiusz Czartoryski po krótkiej nieobecności powraca do klubu PiS.

– Mamy większość w Sejmie, mamy już 231 posłów
– ogłosił lider formacji.

Adrian Siwek

Posłowie Zbigniew Girzyński, Małgorzata Janowska oraz Arkadiusz Czartoryski opuścili klub Prawa i Sprawiedliwości pod koniec czerwca. Wówczas powołali w Sejmie nowe koło. Ich decyzja spowodowała, że PiS utraciło większość w Sejmie – klub liczył bowiem 229 osób. W międzyczasie do klubu powrócił poseł Lech Kołakowski. – Niedawno się spotkaliśmy i mogłem powiadomić, że nasz klub odzyskał połowę Sejmu. Dziś z wielką radością mogę powiadomić, że to jest już większość – przekazał wczoraj Jarosław Kaczyński.

W mediach pojawiły się informacje, że odejście Czartoryskiego mogło mieć coś

wspólnego z toczoną przeciwko niemu sprawą karną. We wrześniu ub.r. w jego domu w Ostrołęce przeprowadzona została akcja CBA. Do sprawy odniósł się prezes PiS. – Według mojego rozeznania wszystko, co czyniono w sprawie Czartoryskiego, było bezpodstawne – poinformował. – Chociaż tutaj nie było żadnych moich decyzji w tej sprawie, to chciałem, jako szef partii, a także jako wicepremier ds. bezpieczeństwa, powiedzieć o tym i nawet przeprosić publicznie pana posła, bo rzeczywiście sprawę długo się ciągnęły, poszły zbyt daleko – wyjaśniał Jarosław Kaczyński.

Arkadiusz Czartoryski tłumaczył, że odszedł z klubu PiS m.in. z powodu sprawy elektrowni w Ostrołęce. Ja-



Jarosław Kaczyński zwrócił uwagę, że poseł Arkadiusz Czartoryski zawsze koncentrował się na sprawach związanych z Ostrołęką, jego rodzinnym miastem | fot. Paweł Supernak/PAP

rosław Kaczyński zwrócił uwagę, że poseł zawsze koncentrował się na sprawach związanych z jego miastem. – Były podstawy do różnego rodzaju niepokojów, zwłaszcza ta zmiana, jeżeli chodzi o budowę elektrowni, z węglowej na gazową. W związku z tym zatrudnienie w niej będzie mniejsze. Padło pyta-

nie o przyszłość tego miasta. Chciałbym państwu powiedzieć, że ta przyszłość będzie dobra – stwierdził wicepremier.

– Nikt nie jest samotną wyspą – skwitował Arkadiusz Czartoryski po powrocie do klubu. Okazało się, że polityk zasili teraz Partię Republikańską Adama Bielana.

– Cieszę się, że pan poseł Czartoryski nie przeszedł na drugą stronę, nie chciał brać udziału w próbach restauracji ancien régime'u, powrotu do tego, co było przed 2015 r. Cieszę się, że postanowił wrócić do Zjednoczonej Prawicy. Chciałbym też powitać posła w szeregach republikańców – powiedział Bielan.

Martynowski składa rezygnację

SENAT \ Senator Marek Martynowski poinformował, że rezygnuje z funkcji szefa klubu senackiej części Prawa i Sprawiedliwości oraz wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego PiS. Powodem tej decyzji była kwestia wyboru Krzysztofa Sobolewskiego na sekretarza generalnego partii.

„Informuję, że z dniem 6 lipca 2021 r. rezygnuję z funkcji szefa klubu senackiej części Prawa i Sprawiedliwości oraz wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego PiS” – napisał w piśmie skierowanym do marszałka Ryszarda Terleckiego. „Walka z nepotyzmem w naszych szeregach (patrz: niedzielny wybór sekretarza generalnego) skutkuje moją rezygnacją” – wyjaśnił.

– Dla mnie dziwaczne jest to, że wszyscy jak jeden mąż uchwalamy uchwałę, o tym, że nepotyzm jest złem, a później tylko 60 osób z rady politycznej głosuje prze-

ciwko twarzy nepotyzmu – ocenił w środę senator Marek Martynowski. – Liczę na to, że refleksja przyjdzie. Sekretarz generalny to naprawdę ważna funkcja w partii, to on ustala i akceptuje listy wyborcze. Po części mogę być ofiarą uchwały o nepotyzmie i nie znajdę się na przyszłej liście – dodał.

Komentarz ten dotyczy wyboru Krzysztofa Sobolewskiego na sekretarza generalnego partii. Senator Prawa i Sprawiedliwości uznał, że wybór ten nie jest zgodny z przyjętą przez PiS uchwałą, która przewiduje,

że współmałżonkowie, dzieci, rodzeństwo oraz rodzice posłów i senatorów PiS nie mogą zasiadać w radach nadzorczych państwowych spółek.

Krytyka ze strony Martynowskiego spowodowana jest tym, że żona Krzysztofa Sobolewskiego Sylwia Sobolewska zasiadała w kilku radach nadzorczych spółek skarbu państwa. Kilka dni temu nowy sekretarz generalny poinformował jednak, że jego małżonka nie zasiada już w żadnej radzie nadzorczej. Informacje te potwierdził także wicerecentnik partii Radosław Fogiel. – Stało się to jeszcze przed przyjęciem uchwały w sobotę – wyjaśnił.

O sprawę rezygnacji została zapytana podczas konferencji prasowej marszałek Sejmu Elżbieta Witek. – Pan Martynowski wyraził swoje zdanie, moje zdanie na temat pana Krzysztofa Sobolewskiego jest zupełnie inne. Jest szefem struktur, został sekretarzem generalnym. W moim przekonaniu funkcję szefa komitetu wykonawczego wykonywał bardzo dobrze i tak to oceniam – stwierdziła marszałek.

Adrian Siwek

CBA wie coraz więcej

AFERA \ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało wczoraj Ukrainkę podejrzaną o pranie brudnych pieniędzy i przygotowania do fałszowania dokumentów. Przestępstwa zarzucane kobiecie mają ścisły związek ze sprawą ministra w rządzie Platformy Obywatelskiej, Sławomira Nowaka. To już 16. aresztowanie wśród członków grupy przestępczej skupionej wokół byłego polityka.

Jak napisał rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, „materiał dowodowy wskazuje na udział zatrzymanej w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Sławomira N. Brawo!” Według prok. Aleksandry Skrzyniarz „zarzuty dotyczą okresu, w którym Sławomir N. pełnił funkcję szefa Państwowej Służby Dróg Samochodowych na Ukrainie”. Po przesłuchaniu podejrzaną prokurator podejmuje decyzje co do środków zapobiegawczych.

„Sławomir Nowak usłyszał 17 zarzutów dotyczących m.in. założenia zorganizowanej grupy przestępczej działającej w Warszawie, Gdańsku i na Ukrainie oraz kierowania nią, przyjęcia ko-

rzyści majątkowych w kwocie 6,5 mln zł i ich żądania w wysokości 4,5 mln zł, płatnej protekcji w związku z pełnieniem funkcji szefa Ukrawtodoru, żądania i przyjmowania korzyści majątkowych w latach 2012–2013 w zamian za stanowiska w spółkach skarbu państwa (...), prania brudnych pieniędzy w łącznej kwocie ok. 5 mln zł, a także płatnej protekcji w związku z pełnieniem funkcji szefa gabinetu politycznego Prezesa Rady Ministrów oraz ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej” – poinformowała rzeczniczka prokuratury. W sprawie zabezpieczono majątek o wartości ponad 4 mln zł.

Piotr Korycki



WYWIAD \ Z AGNIESZKĄ WOJCIECHOWSKĄ VAN HEUKELOM, społecniczką, rozmawia HUBERT KOWALSKI

Czas skończyć z fałszywą legendą Hanny Zdanowskiej

Pani prezydent będzie musiała się zmierzyć z niezadowoleniem społecznym. Referendum będzie dobrą okazją do dyskusji nad sprawami Łodzi – mówi Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, pełnomocniczka komitetu domagającego się referendum w sprawie odwołania prezydent Hanny Zdanowskiej.

Powstała inicjatywa zorganizowania referendum w sprawie odwołania prezydent Łodzi. Jak zrodził się ten pomysł?

Różne grupy społeczne są bardzo niezadowolone z działań prezydent Zdanowskiej, która praktycznie nie uczestniczy w życiu miasta. Podejmowane przez nią decyzje godzą w interesy wielu łódzian – mam na myśli zwykłych mieszkańców. Ja natomiast zostałam jedynie ich pełnomocnikiem. Z tego powodu jestem atakowana przez ludzi Hanny Zdanowskiej. Niezadowolone z jej rządów są chociażby osoby, które muszą czekać nawet 10 lat na mieszkanie komunalne. Niezadowoleni są kierowcy, którzy muszą jeździć po dziurawych drogach. Oburzający jest nieracjonalny sposób naliczania opłat za wywóz śmieci, który został powiązany ze zużyciem wody. Niedawno głośno przeciwko władzom Łodzi protestowali niepedagogiczni pracownicy szkół, związkowcy. Poważne zastrzeżenia mają również osoby ze świata kultury, które nie godzą się na centralizację domów kultury. Przed urzędem miasta w ostatnim czasie odbywały się manifestacje różnych grup społecznych przeciwko rządowi Zdanowskiej. Jednocześnie okazuje się, że Łódź ma pieniądze na irracjonalne akcje promocyjne. Reklamowano pokazy zwierzęcych penisów, promowano wulgarne hasła na Karcie Łódzianina. Oburzenie budzą wysokie wynagrodzenia dla urzędników pani prezydent. Przykładów jest więcej.

Co przelało czarę goryczy?

Bezpośrednią przyczyną było wejście w życie 1 lipca podwyżek opłat za śmieci. Ten fakt spowodował, że postanowiliśmy przystąpić do działania. Podkreślam jednak, że problem jest bardzo szeroki i dotyczy wielu spraw. Łódź pozbywa się na przykład swoich zabytków. Kamienica, w której tworzył Władysław Reymont, została zburzona.



Agnieszka Wojciechowska van Heukelom | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

To szerszy problem. Miasto prowadzi politykę pozbywania się swojego majątku.

Oczywiście. Miasto bez majątku komunalnego nie jest miastem. Hanna Zdanowska nie rozumie idei samorządu, traktuje miasto jak prywatną firmę.

Widać to choćby w przypadku spraw mieszkaniowych.

To bardzo przykre i bulwersujące kwestie. Władze Łodzi nie są nastawione na rozwiązywanie problemów mieszkańców. W wielu lokalach nie ma toalet, czasami wspólne łazienki znajdują się w korytarzach lub na podwórzach. To są fakty, które ośmieszają rządy prezydent Zdanowskiej. Tych spraw nie załatwiała przez 10 lat.

Okazuje się jednak, że miasto ma pieniądze na różne medialne inicjatywy.

Gdy pani prezydent objęła rządy w Łodzi, zadłużenie na mieszkańca wynosiło ok. 1700 zł. Obecnie jest to ponad 5 tys. zł. Miasto zostało więc bardzo poważnie zadłużone, ale nie widać tego po jakości życia łódzian. Postanowiliśmy powiedzieć „sprawdzam” i zorganizować inicjatywę, która

pokaże skalę niezadowolenia mieszkańców. W mojej ocenie jest wiele osób, które głosowały na panią Zdanowską, ale obecnie są zawiedzione.

W internecie widać natomiast zupełnie inny wizerunek pani prezydent. Wydaje się, że Hanna Zdanowska wciąż jest bardzo popularna.

My nie walczymy z prezydent Zdanowską. Musimy zmierzyć się z jej legendą, która została stworzona za publiczne pieniądze. To m.in. efekt rozbudowania biura promocji. W tej chwili funkcjonujemy w dwóch równoległych rzeczywistościach. Jedną to medialna legenda pani prezydent. Druga to realne sprawy, z którymi codziennie stykają się łódzianie. Wizerunek Hanny Zdanowskiej został sztucznie wykreowany. Teraz jednak pani prezydent będzie musiała zmierzyć się z niezadowoleniem społecznym. To nie będzie łatwe, ponieważ Hanna Zdanowska w mojej ocenie nie panuje nad podległymi urzędnikami. Można odnieść wrażenie, że kto pierwszy pojawi się w urzędzie miasta, ten rządzi. Referendum będzie dobrą okazją do dyskusji nad tymi sprawami.

Wyznawcy Tuska znów murem za PO

SONDAŻ \ Jeszcze 1 lipca na ugrupowanie Szymona Hołowni chciało głosować, według sondażu przeprowadzonego dla portalu Wpolityce.pl, aż 23 proc. wyborców. KO gotowych było poprzeć jedynie 17 proc. Wystarczył tydzień, aby nowy sondaż dał Hołowni 16,6 proc. W tym samym czasie poparcie dla KO wzrosło do 18,6 proc. Z badania wynika, że niezmiennie ok. 33 proc. ankietowanych chce oddać swój głos na Zjednoczoną Prawicę.

Według sondażu zrealizowanego dla RMF FM w parlamencie znalazłaby się także Konfederacja z poparciem sięgającym 10 proc. oraz Lewica. Z kolei Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Kukiz'15 znalazły się poniżej progu wyborczego. 8 proc. ankietowanych wciąż nie wie, na kogo chciałoby zagłosować.

To niejedynie niespodzianki w przeprowadzonym na początku lipca sondażu. Badanie wskazało, że gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, ich frekwencja sięgnęłaby rekordowego wyniku ponad 80 proc. W tej grupie jest aż 66 proc. tych, którzy byli zdeterminowani, aby iść na wybory.

Uzyskane wyniki wskazują na nowy trend, który być może związany jest z powrotem do polskiej polityki Donalda Tuska. Od lutego br. ugrupowanie Szymona Hołowni wyraźnie wyprzedzało w sondażach Koalicję Obywatelską. W badaniu, które sondażownia przeprowadziła dla RMF FM na początku maja, ZP miała 33,5 proc., na drugim miejscu znalazła się Polska 2050 z wynikiem 21,9 proc., zaś KO mogła wtedy liczyć zaledwie na 12 proc. Jak widać, preferencje wyborcze Polaków pozostają w zasadzie niezmiennie z jednym wyjątkiem. To, co zyskuje Platforma, traci Polska 2050.

Piotr Korycki

Czerwony ekstremista zatrzymany

SŁUŻBY \ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała podejrzanego o propagowanie totalitaryzmu Michała N. – dowiedzieli się dziennikarze. Śledztwo w tej sprawie wszczęto po zawiadomieniu skierowanym do prokuratury przez szefa agencji. Michał N. to syn jednej z posłanek Lewicy, byłej wicemarszałek Sejmu.

O dorobku intelektualnym Michała N. pisały niedawno media, w tym m.in. portal Życie Stolicy. – „Mniej więcej piętnaście lat temu prowadził portal Lewica bez Cenzury, na którym gloryfikował komunizm, zamordowanych w Katyniu polskich żołnierzy nazywał »darmozjadami«, wzywał do napaści na przedsiębiorców i księży, wieszania polskich żołnierzy uczestniczących w misjach na Bliskim Wschodzie i niszczenia miejsc pamięci narodowej. Po wielu latach nieudolnie prowadzonego śledztwa ostatecznie prokuratura nie odważyła się ścigać syna znanej posłanki za propagowanie komunizmu, został skazany w 2010 r. jedynie na tysiąc złotych grzywny za

»wzywanie do niszczenia pomników«” – pisał portal. Autor artykułu przypomina też, że inwazję bolszewików na Polskę Michał N. nazywał... akcją humanitarną.

– Materiał zgromadzony przez ABW wskazuje na podejrzenie popełnienia przez Michała N. przestępstwa dotyczącego propagowania ustroju totalitarnego, a także zachęcania do działań niezgodnych z prawem o charakterze ekstremistycznym, jak zniszczenie pomnika Romana Dmowskiego w Warszawie – powiedział Żaryn.

Portal Gazeta.pl podał wczoraj, że Michał N. jest synem posłanki Lewicy Wandy Nowickiej.

(jal)



KORWIN Z KOLEJNĄ NAGANĄ

SEJM \ Poseł Konfederacji Janusz Korwin-Mikke został ukarany naganą przez komisję etyki za wpis dotyczący pedofilii i wypadków na drogach. To kolejna nagana dla posła Konfederacji.

fot. Facebook/d



fot. Wikipedia/d

PONAD STO PRZYPADKÓW

KORONAWIRUS \ Mamy 103 nowe i potwierdzone przypadki zakażenia koronawirusem – poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. W sumie w całym kraju wykonano ponad 43 tys. testów.

WARSZAWA \ Wróci symbol stolicy

Krok bliżej do odbudowy Pałacu Saskiego

Wczoraj prezydent Andrzej Duda skierował do Sejmu projekt ustawy dotyczącej odbudowy Pałacu Saskiego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do 2028 r. oprócz niego zostaną odbudowane także pałac Brühla oraz kamienice przy ul. Królewskiej.

Jacek Liziniewicz

Wczorajsza uroczystość na pl. Piłsudskiego to konsekwencja zapowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy z 11 listopada 2018 r. Przez ponad dwa lata trwały konsultacje między Pałacem Prezydenckim, rządem i Senatem. Współpraca z tą ostatnią instytucją była utrudniona po 2019 r., kiedy w izbie zmieniła się większość.



Zniszczenie Pałacu Saskiego to był zaplanowany akt barbarzyństwa przeprowadzany przez Niemców – przypomniano podczas wczorajszej uroczystości | fot. mat. pras./d

Ostatecznie projekt ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, pałacu Brühla oraz kamienic przy ul. Królewskiej w Warszawie – będący prezydencką inicjatywą ustawodawczą – został przygotowany przez specjalny zespół powołany przez szefa Kancelarii Prezydenta RP we współ-

pracy z Biurem Programu „Niepodległa”.

W zamierzeniu Pałac Saski ma stać się przestrzenią instytucji i inicjatyw kulturalnych. Natomiast kamienice przy ul. Królewskiej są rozważane jako przyszła siedziba Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, a pałac Brühla – jako siedziba Senatu.

Wczoraj prezydent Andrzej Duda nie krył radości z inicjatywy. – Nie tylko wierzę, ale jestem przekonany, że dzisiejszą Polskę stać na to. I że zrealizujemy to dzieło. Ogromnie cieszę się, że możemy kontynuować tę ideę profesora, prezydenta Lecha Kaczyńskiego, że patrząc z góry, zobaczy on odbudowany Pałac Saski, pa-

Kaczyński o reakcji na nowelizację KPA

„GAZETA POLSKA” \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” skrytykował wypowiedź szefa izraelskiej dyplomacji, który uznał nowelizację KPA przyjętą przez Sejm za niemoralną. Według lidera PiS politycy opozycji uważają, że Sejm powinien konsultować przyjęcie nowych przepisów z zagranicznymi ośrodkami.

Dwa tygodnie temu Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego, według której po upływie 30 lat od wydania decyzji administracyjnej niemożliwe będzie wszczęcie postępowania w celu jej zakwestionowania. Nowelizacja wywołała ostre komentarze polityków izraelskich, którzy uważają, że wpłynie to negatywnie na sprawy dotyczące zwrotu mienia żydowskiego. Z takim zarzutem wystąpiła ambasada Izraela w Polsce, stwierdzając, że jest to prawo niemoralne, które uderzy we wzajemne relacje polsko-izraelskie. Kierujący MSZ Izraela Jair Lapid nazwał nowe przepisy hańbą i także uznał, że

zaszkodzią wzajemnym relacjom.

Wicepremier i lider PiS Jarosław Kaczyński ustosunkował się do tych reakcji w najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” i uznał m.in. słowa szefa izraelskiego MSZ za niedopuszczalne i beczelne. Oceniał też polityków opozycji. „Przy okazji okazało się, iż nasza opozycja uważa, że Polska jest jakimś państwem drugiego gatunku. Jeśli wsłuchać się w ich głosy, to należałoby uznać, że zanim Sejm RP uchwali prawo, powinien prowadzić konsultacje w przynajmniej kilku miejscach na świecie i testować, czy ono spotka się z aprobatą. Mam radykalnie odmienny pogląd

w tej sprawie” – mówił Kaczyński.

Z oceną prezesa PiS nie zgadza się poseł Krzysztof Paszyk (PSL-Koalicja Polska). – Proszę pana prezesa Kaczyńskiego, aby nie generalizował poglądów opozycji w tej sprawie – wskazuje w rozmowie z „Codzienną”. Uważa, że kierunek zmian wyrażony w nowelizacji KPA jest dobry i wychodzi naprzeciw orzeczeniu TK kierowanego jeszcze przez prof. Rzeplińskiego wskazującego, że „ład prawny wymaga uporządkowania czasu, od którego decyzji administracyjnych już nie można wzruszyć”. – Było to rozwiązanie oczekiwane przez sądy. Poza tym nowelizacja nie przekreśla dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej i każdy, kto uważa, że jego interes jest naruszony, może dochodzić odszkodowania – dodaje. Posłowie m.in. Koalicji Polskiej-PSL głosowali za nowelizacją. Mniej odwagi mieli politycy Koalicji Obywatelskiej (z PO na czele), którzy wstrzymali się od głosu. Jak zachowają się w Senacie? – Zobaczymy – mówi senator PO Antoni Mężydło.

.....
Paweł Tunia

Wiącek pewniakiem

URZĄD \ Dzisiaj Sejm podejmie szóstą próbę wyboru rzecznika praw obywatelskich. Niemal pewne jest, że zostanie nim prof. Marcin Wiącek. Kandydat PSL ma obecnie poparcie nie tylko opozycji, lecz także Prawa i Sprawiedliwości.

Prof. Marcin Wiącek był już kandydatem na RPO podczas poprzedniej, piątej próby powołania rzecznika. Był wówczas zgłoszony jako wspólny kandydat przez kluby KO, KP-PSL i Lewicy, kół Polski 2050 i Polskie Sprawy, a także i posłów niezrzeszonych. Pod wnioskiem podpisali się też posłowie Porozumienia. Przegrał jednak głosowanie w Sejmie z kandydatką PiS, senator niezależną Lidią Staroń, na której powołanie nie zgodził się jednak później Senat.

Tym razem Wiącek ma poparcie wszystkich klubów. Dzisiaj ostateczne głosowanie w sprawie jego kandydatury. Jest przesądzone, że kandydat otrzyma poparcie większości. Przeciwno mogą zagłosować mniejsze partie – jak Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry. Wszystko wskazuje też na to, że

łac Brühla, kamienice od ul. Królewskiej. Że zobaczy Warszawę taką, o jakiej marzył w pełnym tego słowa znaczeniu – mówił prezydent Andrzej Duda.

W podobnym tonie wypowiadał się premier Mateusz Morawiecki, który przypomniał o tym, kto dokonał zniszczenia budowli. – Niemiecki plan zniszczenia Polski zakładał także zniszczenie polskiej kultury i polskiej tożsamości, bo Niemcy doskonale wiedzieli, że w niej kryje się siła. W polskiej tożsamości, w polskiej duszy kryje się siła. Siła, która jest w stanie doprowadzić, do odrodzenia państwa polskiego, do podtrzymania przy życiu polskiego narodu. I działali tak z premedytacją. Dlatego musimy o tym pamiętać, że był to zaplanowany akt barbarzyństwa przeprowadzany przez Niemców. Ten żołnierz, który tutaj czuwał na straży cudownie ocalonego fragmentu kolumnady Pałacu Saskiego długo musiał czuwać i czekać na odrodzenie – mówił Matusz Morawiecki.

Obecna na wczorajszej uroczystości marszałek Elżbieta Witek zadeklarowała jak najszybsze skierowanie do prac projektu ustawy.

na najbliższym posiedzeniu Senatu jego wybór zostanie ostatecznie potwierdzony.

W kuluarach sejmowych mówi się, że PiS poprze kandydaturę w zamian za poparcie Karola Nawrockiego na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

– Nie ma żadnego dealu między opozycją a partią rządzącą w sprawie powołania RPO i prezesa IPN. Jest chęć doprowadzenia do porozumienia w sprawie wyboru organu konstytucyjnego – powiedział w środę lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

Kadencja dotychczasowego RPO minęła we wrześniu ub.r. Od tego czasu Sejm podjął pięć prób wyboru rzecznika, ale żadna kandydatura nie przeszła pełnej procedury wyboru.

.....
(jal)



POWSTANIE NOWE PAŃSTWO

OCEANIA \ Przywódcy Bougainville zdecydowali o tym, że ogłoszą niepodległość od Papui-Nowej Gwiney w 2027 r. Decyzja ta jest skutkiem referendum z października 2017 r., w którym aż 97,7 proc. mieszkańców autonomicznej prowincji opowiedziało się za niepodległością.

UKRAINA \ Zaostrzenie sytuacji na wschodzie kraju

Rosja szykuje się do aneksji Doniecka i Ługańska

Rada Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy ostrzega, że rosyjskie władze wydały dotąd ponad 630 tys. paszportów mieszkańcom okupowanych przez prorosyjskich najemników samowładnych republik Doniecka i Ługańska. – To krok ku próbie aneksji tych terenów – twierdzi Kijów.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Proces wydawania dokumentów, wedle których mieszkańcy okupowanych ukraińskich regionów są obywatelami Rosji, trwa od 2019 r. Niedawne statystyki, przedstawione przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, mówiły, że w regionie rozdano między 350 tys. a 400 paszportów. Swoje dane przedstawiło też MSW Rosji. Wynika z nich, że w ciągu ostatnich dwóch



Statystyki przedstawione przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo mówiły, że w regionie wydano między 350 tys. a 400 paszportów
| fot. AdobeStock/d

lat obywatelstwo otrzymało ponad 530 tys. mieszkańców tego terytorium.

Zdaniem ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa i Obrony (RBNiO) proceder ostatnio przyspieszył. Sekretarz RBNiO Ołeksij Daniłow wskazał, że mieszkańcom samowładnych Donieckiej (DRL) i Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁURL) wydano

już ponad 630 tys. rosyjskich paszportów.

Zdaniem Daniłowa na okupowanych terenach Rosja stworzyła coś na kształt obozów koncentracyjnych. – Ogrodzono je. Z jednej strony jest granica, z drugiej też utworzyli granicę. Rosja zrobiła obóz koncentracyjny dla mieszkańców obwodów ługańskiego i donieckiego.

Wydają te dokumenty, tak jak Adolf Hitler napadał i wydawał ausweisy, by na okupowanych terytoriach mieli dokumenty – stwierdził Ołeksij Daniłow.

Kijów ostrzega, że Rosja może podjąć próbę aneksji wschodnich terenów Ukrainy, a wydawanie paszportów należy traktować jako jeden z etapów tego procesu.

Już w maju przed takim scenariuszem przestrzegał prezydent Zełenski. – Raz już to zrobili, przed aneksją Krymu. Wtedy też wydawali [rosyjskie] paszporty – przypomniał ukraiński prezydent.

– To znane stanowisko Ukrainy. Próbuje przedstawić Rosję jako uczestnika konfliktu, co zupełnie nie odpowiada rzeczywistości – odniósł się do sytuacji na Ukrainie rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Równolegle do rozwoju akcji propagandowej i paszportowej na wschodzie Ukrainy po raz kolejny w tym roku doszło do eskalacji napięcia między ukraińską armią a prorosyjskimi najemnikami i terrorystami. We wtorek w wyniku ostrzału pozycji ukraińskich wojsk w Donbasie śmierć poniósł jeden z żołnierzy, a trzech zostało rannych. Wczoraj przedstawiciele samowładnej Ługańskiej Republiki Ludowej wydali oświadczenie, w którym oskarżyli stronę ukraińską o celowe prowokowanie napięcia i otwarcie ognia.

Polska stawia na współpracę regionalną

WILNO \ Wczoraj zakończyła się dwudniowa wizyta szefa polskiej dyplomacji na Litwie. Podczas swojego pobytu Zbigniew Rau wziął udział m.in. w wileńskich rozmowach w formacie Trójkąta Lubelskiego, a także w konferencji „Ukraine Reform Conference”.

We wtorek minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau wspólnie z szefami ukraińskiej i litewskiej dyplomacji Dmytro Kulebą oraz Gabrielem Landsbergiem wziął udział w kolejnym spotkaniu Trójkąta Lubelskiego. W agendzie posiedzenia znalazły się m.in. sytuacja na Białorusi oraz polityka Rosji wobec regionu Europy Wschodniej. Rozmowy dotyczyły też sposobów wsparcia Ukrainy wobec agresji Rosji. Dyskutowane były ponadto kwestie pandemii i te dotyczące integracji Ukrainy z NATO i Unią Europejską.

Szefowie dyplomacji Ukrainy, Polski oraz Litwy złożyli

kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym uczestników powstania styczniowego na pl. Łukiskim. To w tym miejscu stracono 21 powstańców styczniowych, w tym przywódców zrywu: Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego.

W Pałacu Władców w Wilnie Zbigniew Rau wspólnie z Dmytro Kulebą oraz Gabrielem Landsbergiem podpisali deklarację o wspólnym dziedzictwie Trójkąta Lubelskiego, która nawiązuje do 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Podczas tego spotkania podpisano też tzw. mapę drogową o współpracy w ra-

mach Trójkąta Lubelskiego. Warto zauważyć, że ta organizacja została powołana do życia w Lublinie w lipcu 2020 r. przez szefów dyplomacji Polski, Litwy oraz Ukrainy. Celem tej regionalnej inicjatywy jest pogłębienie współpracy politycznej, ekonomicznej i społecznej pomiędzy Warszawą, Wilnem i Kijowem.

Wczoraj zaś szef polskiej dyplomacji wziął udział na konferencji „Ukraine Reform Conference”. Jak informuje polskie MSZ, była to już czwarta edycja organizowanego od 2017 r. spotkania przedstawicieli państw, organizacji międzynarodowych, biznesu, społeczeństwa obywatelskiego oraz ekspertów zaangażowanych we wsparcie procesu reform na Ukrainie. W poprzednich latach konferencje gościły Toronto (2019), Kopenhaga (2018) i Londyn (2017).

Minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau tuż przed powrotem do Polski odwiedził ponadto cmentarz Na Rossie oraz udał się do miejscowości Ejszyszki, Soleczniki i Jaszuny, gdzie spotkał się ze społecznością polską.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Zamach na reportera

AMSTERDAM \ We wtorek wieczorem na jednej z ulic w stolicy Nederlandów został postrzelony znany reporter kryminalny Peter R. de Vries. Napastnik oddał do niego kilka strzałów z bliskiej odległości.

Peter R. de Vries krótko po opuszczeniu studia telewizyjnego RTL4, gdzie uczestniczył w nagraniu programu „Boulevard”, został zaatakowany i postrzelony. Policja otrzymała zgłoszenie o strzelaninie ok. godz. 19.30.

Napastnik oddał do dziennikarza kilka strzałów z bliskiej odległości. Już po dwóch minutach na miejsce przyjechała karetka pogotowia, która zabrała ciężko rannego dziennikarza do szpitala. Na Twitterze opublikowano rysopis sprawcy: biały mężczyzna o drobnej budowie ciała, w ciemnoniebieskiej kurtce i czarnej czapce. Policja zatrzymała go w nocy z wtorku na środę. Jak poinformowano, na autostradzie poza miastem zatrzymano też dwóch jego pomocników.

Jak dowiedziała się Polska Agencja Prasowa od funkcjonariusz biura prasowego

policji w Amsterdamie, jednym z podejrzanych o próbę zabójstwa reportera jest 35-letni Polak mieszkający w miejscowości Maurik w centralnej Holandii. – Więcej szczegółów nie możemy na razie podać – poinformował policjant.

Zdarzenie skomentował król Holandii Wilhelm-Aleksander, który określił je jako „atak na rządy prawa”. „To nie tylko atak na holenderskiego bohatera narodowego, lecz także atak na wolność prasy” – napisała z kolei ambasada amerykańska w Hadze na Twitterze. Holenderskie gazety chwalią Petera R. de Vriesa za nieustępliwość i odwagę. „Uczciwy człowiek, który walczy o sprawiedliwość” – napisał dziennik „De Volkskrant”.

(bm)

Albicla.com/BeataMankowska



ODSZKODOWANIA ZA STERYLIZACJE

EUGENIKA \ Kalifornia zatwierdziła przyznanie odszkodowań ofiarom przymusowych sterylizacji sprzed kilkudziesięciu lat. Poszkodowanymi byli m.in. chorzy psychicznie i ułomni fizycznie.



ZABÓJSTWO PREZYDENTA HAITI

KARAIBY \ W nocy z wtorku na środę doszło do ataku na prywatną rezydencję prezydenta Haiti w Pétionville. Jovenel Moïse został zastrzelony, poważnie ranna została pierwsza dama.

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Kreml sprawdza Bidena

Rosyjscy hakerzy mieli zaatakować republikanów

Portal Bloomberg twierdzi, że komputery należące do Komitetu Narodowego Republikanów (RNC) padły ofiarą ataku rosyjskich hakerów. Za atakiem ma stać ta sama grupa powiązanych z Kremlm hakerów, którzy w 2016 r. zaatakowali demokratów.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Powołując się na anonimowe źródła, Bloomberg poinformował, że w zeszłym tygodniu doszło do ataku hakerskiego na RNC, naczelne władze Partii Republikańskiej. Miało się to stać w tym samym czasie, kiedy doszło do jednego z największych ataków typu ransomware, którego ofiarą padło kilkanaście firm współpracujących z zaatakowaną spółką Kaseya i w którym hakerzy zażądali aż 70 mln dolarów okupu.

Dziennikarze ujawnili, że za tym atakiem miała stać

grupa APT 29, znana także jako Cozy Bear. Eksperci od cyberbezpieczeństwa od dawna podejrzewają, że ta grupa współpracuje z rosyjskimi służbami lub jest ich częścią. Zrobiło się o niej głośno w 2016 r., kiedy oskarżono ją o atak na Komitet Narodowy Demokratów i opublikowanie wykradzionych dokumentów dowodzących, że Hillary Clinton spiskowała z władzami partii, aby wygrać prawybor. Grupa ta była też oskarżona o atak na SolarWinds, dzięki któremu hakerzy zinfiltrowali co najmniej dziewięć amerykańskich rządowych agencji.

Na razie nie wiadomo, czy w tym ataku udało się hake-



Rzecznik Białego Domu Jen Psaki zagroziła, że jeżeli rosyjski rząd nic nie zrobi z hakerami, to USA podejmą stosowne działania | fot. Christy Bowe / Zuma Press/Forum

rom cokolwiek wykraść. Szef sztabu RNC Richard Walters powiedział dziennikowi

„New York Times”, że atak nie był wymierzony w partię, ale we współpracującą z nią

firmę Synnex. Kiedy tylko dowiedziano się o ataku, od razu odcięto komputery partii od chmury i sieci. Walters dodał, że informatycy RNC we współpracy z Microsoftem ustalili, iż hakerom nie udało się zdobyć żadnych należących do RNC dokumentów. Microsoft zaś tradycyjnie już w takich sprawach odmówił jakichkolwiek komentarzy, twierdząc, że nie może mówić o szczegółach bez zgody klienta.

Wielu komentatorów uważa, że jeśli za tym atakiem faktycznie stoją rosyjskie służby, to może to oznaczać, iż Kreml sprawdza właśnie Joeego Bidena. Podczas spotkania z Władimirem Putinem 16 czerwca prezydent USA miał go ostrzec, że jeśli ataki ze strony rosyjskich hakerów nie ustaną, to USA podejmie przeciwdziałania. Zasugerował, że w takim wypadku to amerykańscy hakerzy zaatakują Rosję.

Rzecznik Białego Domu Jen Psaki we wtorek powtórzyła, że jeżeli rosyjski rząd nic nie zrobi z hakerami, to „my podejmiemy działanie”. Atak na jedną z dwóch partii może świadczyć o tym, że Rosjanie sprawdzają, czy Biden odważy się wprowadzić swoje groźby w życie.

Polska i Węgry pod ostrzałem lewicy w PE

BRUKSELA \ W Parlamencie Europejskim doszło wczoraj do burzliwej debaty na temat rzekomej dyskryminacji osób LGBT na Węgrzech oraz sytuacji w zakresie praworządności i praw podstawowych na Węgrzech i w Polsce.

Po tym, jak węgierski parlament w połowie czerwca przyjął ustawę zakazującą propagowania w szkołach zmiany płci i homoseksualizmu, została ona skrytykowana przez instytucje unijne i lewicowe rządy. Do ustawy krytycznie odniosła się m.in. KE i jej szefowa Ursula von der Leyen, która oceniła, że ustawa dyskryminuje ludzi ze względu na ich orientację seksualną i że jest sprzeczna z podstawowymi wartościami UE.

Władze w Budapeszcie uważają, że tymi ocenami niektórzy przywódcy państw UE i urzędnicy unijni przekroczyli czerwoną linię. Węgierskie ministerstwo sprawiedliwości zaznaczyło, że dla wszystkich prawem i wartością jest m.in. uznanie narodowej i konstytucyjnej suwerenności państw członkowskich, w tym prawa do ochrony dzieci. „My, mieszkańcy Europy Środkowej, dobrze wiemy, jak to jest, gdy partia państwowa czy stworzony przez nią system dyktatorski chce wychowywać

dzieci zamiast rodziców. Nie pozwoliliśmy na to i nie pozwolimy” – podkreślono.

Podczas debaty przedstawiciele totalnej opozycji apelowali o nałożenie sankcji na Polskę i Węgry. Europoseł Andrzej Halicki (PO) powiedział, że Europa ma dość polityki opartej na nienawiści, nietolerancji, dyskryminacji, i zaapelował o wykorzystanie procedury art. 7 traktatu wobec rządu PiS. Europosłanka Sylwia Spurek (Zieloni) mówiła zaś, że procedura art. 7 wobec Polski i Węgier nie działa. – Dlatego upominamy się o mechanizm warunkowości. Apelujemy, prosimy, zacznijcie działać, zacznijcie bronić demokracji i praw człowieka – mówiła Spurek. Europosłowie PiS Jadwiga Wiśniewska, Joachim Brudziński i Patryk Jaki nie szczędzili krytyki autorom rezolucji atakującej Węgry i Polskę. Były szef polskiego MSW określił ją jako pełną absurdów, agresji i nienawiści.

– Dyktatura, rasizm, prześladowanie osób LGBT,



Szefowa KE Ursula von der Leyen stwierdziła, że węgierska ustawa dyskryminuje mniejszości seksualne | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

prześladowanie kobiet. Najlepiej zastosować sankcje i zrobić kolejną debatę. A może znów wezwać, by Polskę i Węgry zagłodzić. Gdzie są granice absurdu? – pytał europoseł Joachim Brudziński (PiS). Zdaniem europosłanki Jadwigi Wiśniewskiej (PiS) PE po raz kolejny łamie praworządność. – Lewicowo-liberalna większość w PE chce ingerować nawet w węgierską konstytucję, kwestionując

oczywisty zapis, że kobieta jest matką, a mężczyzna ojcem – powiedziała.

Z ostrą krytyką działań organów UE wystąpił hiszpański europoseł Jorge Buxadé, który ocenił, że oba kraje są prześladowane z powodów ideologicznych. – Jak więc macie czelność uczyć Węgry i Polskę demokracji? Dawać lekcje o rządach prawa i prawach człowieka tym, którzy walczyli i pokonali najbardziej brutalny ruch

totalitarny, jakim jest komunizm?! – pytał Jorge Buxadé. – Ci, którzy założyli Unię, przewracają się w grobach, widząc, co robicie z ich projektem. Z całą tą ideologiczną dyktaturą, której używacie w instytucjach wbrew przyjętym traktatom, żeby tylko grozić, dawać rozkazy i gnębić państwa członkowskie – podkreślił hiszpański eurodeputowany.

(pp. Niezależna.pl, PAP)

ENERGIA \ Ekologom nie udało zablokować funduszy UE na gazowe inwestycje

Zwycięstwo Polski w batalii o gaz

Mimo presji ze strony zielonych radykałów udało się utrzymać finansowanie infrastruktury gazowej w ramach unijnego instrumentu Łącząc Europę. To zwycięstwo Polski, która nie tylko inwestuje w gazociąg Baltic Pipe, lecz także planuje budowę nowych elektrowni gazowych.

Mariusz Andrzej Urbanke

Podczas ostatniej sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego odbyła się debata na temat instrumentu Łącząc Europę. Radykalni ekolodzy atakowali jak zwykle wszystkie paliwa kopalne. Jednak nie udało im się zablokować inwestycji gazowych. Były to trudne i nieraz emocjonalne rozmowy, a w debacie na ten temat bardzo często padały słowa krytyki, niechęci, a wręcz nienawiści wobec gazu.

– Nasi adwersarze powinni jednak pamiętać, że bez gazu jako paliwa przejściowego nigdy nie osiągniemy neutralności klimatycznej. Bez gazu nie będzie Zielonego Ładu, a wręcz czarna rozpacz, kiedy zaczną się rwać dostawy energii, poszybują w górę rachunki za prąd, a sparaliżowany unij-



Bez gazu jako paliwa przejściowego nie będzie Zielonego Ładu – uważa europosełka PiS Izabela Kloc
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ny przemysł trafi na margines globalnej gospodarki. Do tego odpowiedzialni politycy europejscy nie mogą dopuścić – apelowała europosełanka PiS Izabela Kloc.

Jej zdaniem instrument Łącząc Europę jest przykładem właściwej i pożądanej eu-

ropejskiej współpracy. Jak zaznaczyła, zajmuje się on rzeczywistymi, a nie ideologicznymi problemami i oferuje bardzo konkretne rozwiązania.

Duże inwestycje w instalacje na gaz ziemny planują polskie spółki: PGE,

PGNiG, PKN Orlen, Energa i Lotos. Jak poinformował Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, do 2028 r. mogą powstać w Polsce energetyczne bloki gazowe o łącznej mocy ok. 10 gigawatów (GW). To

ogromny postęp. Gdy te inwestycje startowały pod koniec 2019 r., było to tylko 2,8 GW.

Optymistyczne są też prognozy Gaz-Systemu dotyczące zapotrzebowania na przesyłanie gazu krajową siecią. Szacuje się tu wzrost z 18,5 mld m sześć. do 32,6 mld m sześć. za 10 lat. Polska energetyka ma zwiększyć w tym czasie popyt na dostawy tego surowca z 3 mld m sześć. do 10,8 mld m sześć.

Niedawno Grupa Orlen poinformowała o budowie ważnej dla północnego regionu elektrowni gazowej w Ostrołęce. Wartość aneksu do dotychczasowej umowy, zakładającego zmianę technologii z węglowej na gazowo-parową, szacowana jest na 2,5 mld zł i będzie o połowę niższa od kontraktu na budowę elektrowni węglowej.

Wciąż rośnie liczba przedsiębiorców

BIZNES \ Wciąż przeważającą większość przedsiębiorstw w Polsce stanowią firmy z sektora MŚP. Nie zmieniła tego nawet pandemia – wynika z raportu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Najliczniejszą grupą są mikroprzedsiębiorstwa.

Wciąż rośnie liczba przedsiębiorców – podała agencja w „Raporcie o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce”. W 2019 r. ich łączna liczba wyniosła 2,2 mln, podczas gdy rok wcześniej było ich 2,15 mln. Był to wzrost o 2,9 proc. Stanu tego nie zmieniła pandemia. Według danych z rejestru REGON w 2020 r. zarejestrowano 329 tys. nowych przedsiębiorstw, wykreślono natomiast 170 tys. firm.

W 2020 r., podobnie jak w latach poprzednich, najwięcej podmiotów powstało w budownictwie (20,8 proc. ogółu nowo powstałych firm), handlu i naprawie pojazdów samochodowych, a następnie w sektorze działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej oraz przetwórstwa przemysłowego. Te same działy charakteryzują się także największą liczbą wy-

kreślonych z rejestru podmiotów.

Najwyższe wskaźniki przetrwania pierwszego roku odnotowano w sekcjach informacja i telekomunikacja (78,3 proc.) oraz edukacja (75,6 proc.). Najniższe natomiast były w zakwaterowaniu i gastronomii (59,7 proc.) oraz obsłudze rynku nieruchomości (64,1 proc.). Nieco większa przeżywalność charakteryzuje osoby prawne niż fizyczne prowadzące działalność gospodarczą (72,9 proc. wobec 68,7 proc.).

Najwyższą przeżywalność nowo powstałe firmy wykazują w woj. małopolskim (81,8 proc.) i podlaskim (78,9 proc.). Najniższą zaś w warmińsko-mazurskim (43,9 proc.) i świętokrzyskim (51,0 proc.).

PARP zwróciła uwagę, że w IV kwartale 2020 r. przybyło samozatrudnionych, któ-

rych liczba jest bardzo wysoka (1,4 mln osób) i przekłada się na 9,3 proc. wszystkich pracujących ogółem. 69,3 proc. z nich to mężczyźni i osoby pracujące w miastach (66,2 proc.). Firmy osób samozatrudnionych najczęściej działają w budownictwie (19,6 proc.), a także w handlu i naprawie pojazdów samochodowych (11,2 proc.), w sektorze opieki zdrowotnej i pomocy społecznej (9,5 proc.).

W raporcie PARP stwierdzono też, że w 2021 r. koniunktura w polskiej gospodarce została oceniona znacznie niżej niż w latach poprzednich (2016–2019). 35 proc. badanych miało poczucie, że koniunktura jest znacznie gorsza niż przed rokiem, zaś kolejnych 48 proc. – że jest nieznacznie gorsza. Jeszcze nigdy w historii badania ocena koniunktury nie była tak niska.

(LUS, PAP)

Polregio rozszerza ofertę o przewozy e-busami

TRANSPORT \ Spółka Polregio, największy polski przewoźnik kolejowy, zamierza rozszerzyć swoją ofertę o transport pasażerów autobusami elektrycznymi w województwie świętokrzyskim. Nowe połączenia autobusowe będą zintegrowane z pociągami.

Jak informuje Polregio, celem projektu, obejmującego zakup 27 nowoczesnych elektrycznych autobusów obsługiwanych przez operatora kolejowego, jest zwiększenie dostępu do bezpiecznego publicznego transportu zbiorowego na terenie województwa świętokrzyskiego i rozwój kompetencji przewoźnika kolejowego.

– Uzupełnienie siatki połączeń Polregio w województwie świętokrzyskim o połączenia realizowane autobusami elektrycznymi pozwoli skutecznie walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym i białymi plamami transportowymi. Jestem przekonany, że rozbudowa naszej oferty pozwoli na pozyskanie nowych pasażerów, którzy dotąd nie mieli dostępu do transportu publicznego – powiedział prezes spółki Artur Martyniuk.

Zakup e-busów pozwoli uzupełnić siatkę Polregio w woj. świętokrzyskim o nowe połączenia autobusowe, zintegrowane z pociągami zarówno pod względem rozkładu jazdy, jak i ceny biletu. Realizacja projektu pozwoli też stworzyć system uzupełniających usług transportu publicznego i poszerzyć siatkę połączeń o miejsca, gdzie pociąg nie dociera.

Polregio zakłada, że projekt realizowany będzie na terenie województwa świętokrzyskiego ze szczególnym uwzględnieniem miasta Kielce oraz powiatów: kieleckiego, jędrzejowskiego, skarżyskiego, starachowickiego, ostrowieckiego, sandomierskiego, włoszczowskiego, buskiego i pińczowskiego (z perspektywą rozszerzenia o powiat konecki).

(jak, PAP)

BANKOWOŚĆ \ Wynik finansowy sektora bankowego na koniec maja 2021 r. osiągnął poziom 5,8 mld zł i był wyższy o 2,4 mld zł, czyli o 70,2 proc. od wyniku osiągniętego na koniec maja 2020 r. – poinformowała w środę Komisja Nadzoru Finansowego. Z danych KNF wynika, że 24 banki (6 komercyjnych i 18 spółdzielczych) wykazały łączną stratę w wysokości 263 mln zł. Pozostałe pokazały łącznie zysk w wysokości 6,022 mld zł.

PALIWA \ Mówi, że ceny benzyny galopują, eksperci dowodzą, że to kłamstwo

Prezes PSL uprawia tani populizm

Paliwa w Polsce są jednymi z najtańszych w Europie. Przypominam, że kiedy to pan był w rządzie Donalda Tuska, ceny paliw potrafiły przekraczać 6 zł – tak Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, odpowiedział na apel Władysława Kosiniaka-Kamysza, żeby zmniejszyć o połowę ceny paliw, ponieważ pustoszą domowe budżety i portfele Polaków.

Jan Kamieniecki

Lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz zażądał na konferencji prasowej, zorganizowanej na jednej ze stacji Orlen w Warszawie, obniżenia cen benzyny. Z kolei we wpisie na Twitterze zamieścił zdjęcia z zestawieniem cen ze stacji Orlen przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie oraz z trzech innych stacji należących do zagranicznych koncernów. „Wychodzi na to, że Francuzi, Brytyjczycy czy Holendrzy nie zdzierają tak z polskich kierowców jak @DanielObajtek” – napisał szef PSL. Swoją wpis opatrzył hasztagiem „#TaniejObajtku!”.

W odpowiedzi prezes PKN Orlen przypomniał, że kiedy Kosiniak-Kamysz był w rządzie Donalda Tuska, ceny paliw potrafiły przekraczać 6 zł. „Dziś, mimo niekorzystnych

warunków makro, paliwa w Polsce są jednymi z najtańszych w Europie. Porównując ceny do średnich zarobków, Polacy mogą dziś kupić dwa razy więcej paliwa niż za rządów PO-PSL” – zaznaczył Daniel Obajtek.

– Wypowiedzi takie jak apel Kosiniaka-Kamysza, żądającego obniżki cen paliw na stacjach o 50 proc., to tani populizm – ocenił ekspert dr Dawid Piekarczyk, wiceprezes Instytutu Staszica. – Każdy, kto pojedzie na wakacje do innych krajów Europy, może się o tym przekonać. Jest tylko kilka państw z tańszymi paliwami – Bułgaria, Rumunia czy Słowenia – podkreślił Piekarczyk.

Na to, że lider PSL mija się z prawdą, zwrócił też uwagę Marcin Roszkowski, prezes Instytutu Jagiellońskiego. – Porównując ceny ropy i dolara z 2012 r. z obecnymi, dojdziemy do prostego wniosku,

że dziś za litr benzyny nie płacimy więcej niż wtedy – dodał. Zaznaczył, że średnia cena benzyny w Polsce – 5,49 zł za litr – jest o kilkanaście procent niższa niż w Hiszpanii (6,37 zł) i Chorwacji (6,47 zł), o ok. 20 proc. niższa niż w Niemczech (6,78 zł) i 27 proc. niższa niż w Grecji (7,46 zł).

Część komentatorów podkreśla, że dziwi ich troska Kosiniaka-Kamysza o Polaków, ponieważ koalicja PO-PSL nie przejmowała się zbyt cenami paliw, gdy rządziła. Przypominają słynną wypowiedź z 2011 r. ówczesnego premiera Donalda Tuska, który po wygranych wyborach miał – jak wynika z taśm „Wprost” – powiedzieć w jednej z warszawskich restauracji: „Teraz, k..., to paliwo może być nawet i po 7 zł”.

(PAP, Niezależna.pl)



Władysław Kosiniak-Kamysz był twarzą rządu Tuska, który za nic miał wpływ cen paliw na portfele Polaków | fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI / FotoNews/Forum

REKLAMA

Już jutro w „Gazecie Polskiej Codziennie” dwunasty odcinek cyklu „Praktyczny Poradnik Finansowy”:

Jak zmienią się nasze portfele i podejście do konsumpcji po pandemii COVID-19

- Jak pandemia wpłynęła na codzienne życie i nasze portfele?
- Jakie narzędzia ma bank centralny, żeby przeciwdziałać kryzysowi?
- Online czy stacjonarnie – jak Polacy robią zakupy?
- Czy z naszych portfeli zniknie gotówka?



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

70 PROC. MIESZKAŃ KUPIONYCH ZA GOTÓWKĘ

MIESZKALNICTWO \ „W pierwszym kwartale bieżącego roku 70 proc. mieszkań w największych polskich miastach zostało zakupionych za gotówkę. To oznacza, że na ten cel zamożni Polacy w pierwszych trzech miesiącach br. wydali 5,9 mld zł” – napisano w środowej analizie HRE Investments.

ROZWÓJ \ KE podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski w br. z 4 do 4,8 proc.

Bruksela ocenia nas coraz lepiej

Komisja Europejska potwierdza, że ubiegłoroczna recesja w Polsce była jedną z najpłytszych w UE – tak podniesienie przez Brukselę prognozy dotyczącej naszej gospodarki ocenił minister finansów Tadeusz Kościński. – Prognoza KE dla Polski poprawiła się bardziej niż dla całej UE – podkreślił wiceminister Robert Tomanek.

Jan Kamieniecki

Raport KE potwierdza, że ubiegłoroczna recesja w Polsce była jedną z najmniejszych wśród unijnych państw. Lepszy wynik osiągnęły Irlandia (jako jedyna ze wzrostem) oraz Litwa i Luksemburg, a taki sam wynik jak Polska ma Dania. To kolejne potwierdzenie, że polska gospodarka stosunkowo dobrze poradziła sobie w trudnym czasie pandemii – stwierdził Kościński.

Komisja Europejska oczekuje w przypadku Polski wzrostu realnego PKB na poziomie 4,8 proc. w 2021 r. oraz 5,2 proc. w 2022 r., po spadku o 2,7 proc. zanotowanym w ubiegłym roku. – Po łagodnym spadku aktywności gospodarczej pod koniec 2020 r. Polska rozpoczęła 2021 r. na

mocnych podstawach ekonomicznych – oceniła w raporcie KE.

– Prognozy dotyczące wzrostu PKB dla Polski w tym roku są wyższe od projekcji z maja tego roku o 0,8 pkt proc. Z kolei na przyszły rok są nieznacznie niższe, tylko o 0,2 pkt proc. – ocenił minister. Podkreślił, że dobre wyniki polskiej gospodarki na początku br. to efekt ożywienia aktywności na naszych rynkach eksportowych oraz poprawy zaufania przedsiębiorców i gospodarstw domowych. – Głównym czynnikiem ożywienia był przy tym wzrost inwestycji – dodał.

Wiceminister finansów Robert Tomanek zwrócił uwagę, że poprawa oceny perspektyw polskiej gospodarki wynika po części z poprawy perspektyw całej Unii Europejskiej, jednak w przypadku Polski jest ona więk-



W przyszłym roku polska gospodarka będzie się rozwijać szybciej niż cała UE

fot. AdobeStock/d

sza. Według analityków KE w 2021 r. UE ma się rozwijać w tym samym tempie co Polska, a więc 4,8 proc., podczas gdy wiosenna prognoza wskazywała, że wzrost w naszym kraju (4 proc.) będzie wolniejszy niż w UE (4,2 proc.).

Natomiast w 2022 r. gospodarka Polski (5,2 proc.) będzie rozwijała się szybciej niż cała UE (4,5 proc.). – Kwartałny profil zmian aktywności wskazuje, że według KE Polska osiągnęła poziom z czwartego kwartału 2019 r. już w drugim kwartale br., podczas gdy w całej UE, podobnie jak w strefie euro, nastąpi to dopiero w czwartym kwartale. – W ostatnim kwartale 2021 r. poziom aktywności w Polsce będzie już wyższy o 3,5 proc. w porównaniu z sytuacją sprzed kryzysu pandemicznego – zaznaczył Tomanek.

Bezpieczne wakacje w kraju

TURYSTYKA \ Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii uruchomiło portal Turystyka.gov.pl, zawierający m.in. listę legalnie działających obiektów turystycznych w całej Polsce wraz ze szczegółowymi danymi o ich usługach, a także wykaz usług pilotów wycieczek i przewodników turystycznych.

Zdaniem Jarosława Gowina, wicepremiera, ministra rozwoju, pracy i technologii, najnowsze udogodnienia dla konsumentów usług turystycznych – portal Turystyka.gov.pl pod nazwą Publiczny System Rejestru w Turystyce – wpisują się w impuls rozwojowy polskiej gospodarki.

– Przygotowane rozwiązania są realizacją naszych długofalowych celów rozwojowych, jakimi są cyfryzacja polskiej gospodarki, szersze korzystanie z e-usług, a także odbudowa i wzmocnienie rodzimej turystyki w post-covidowej rzeczywistości poprzez budowanie świadomości konsumentów i wsparcie legalnie działających przedsiębiorców turystycznych – powiedział wicepremier na konferencji prasowej.

Obecna sytuacja epidemiczna spowodowała, że Polacy chętniej korzystają

z urlopu w kraju. Świadczy o tym rosnąca popularność Polskiego Bonu Turystycznego na usługi hotelarskie oraz imprezy turystyczne. – Liczba aktywowanych bonów utrzymuje się na poziomie ok. 7 tys. tygodniowo. Zainteresowanie programem wzrosło prawie pięciokrotnie. Od początku jego istnienia wykorzystano ponad 2 mln bonów – poinformował Gowin.

– Chcemy, aby osoby korzystające z usług turystycznych w naszym kraju miały pełny dostęp do wiarygodnych informacji na ten temat. Wprowadzone rozwiązania zapewnią weryfikację działających obiektów noclegowych w Polsce – podkreślił Andrzej Gut-Mostowy, wiceminister rozwoju, pracy i technologii. Od 19 lipca ruszy także aplikacja mobilna TurystykaApp z szybkim i prostym dostępem

do danych o obiektach turystycznych.

Zdaniem Marka Niechciała, członka zarządu Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, każdy podróżny wybierający się na wakacje powinien wyrobić sobie nawyk sprawdzenia kilku kwestii, takich jak np. wiarygodność organizatora imprezy turystycznej.

– Ewidencja prowadzona na Portalu Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego pozwala w prosty sposób sprawdzić, czy biuro podróży, z którego usług chcemy skorzystać, działa legalnie i ma wymagane zabezpieczenia finansowe. Równie ważne jest zapoznanie się z umową dotyczącą imprezy turystycznej. Z kolei przed samym wyjazdem warto sprawdzić zakres i rodzaj ubezpieczenia podróżnego – wskazał Niechciał.

..... (ar)

Holenderskie NACO wykona master plan dla CPK

INFRASTRUKTURA \ Holenderska spółka NACO (Netherlands Airport Consultants) została wybrana na wykonawcę master planu, czyli specjalistycznego opracowania inwestycji, dla Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wartość oferty wynosiła ok. 10 mln euro i była niższa niż zakładany budżet.

Umowa z wykonawcą opracowania, dotyczącego m.in. prognoz ruchu lotniczego, zwymiarowania elementów infrastruktury, etapowania budowy i dokumentacji przedprojektowej, zostanie podpisana po zakończeniu procedury odwoławczej.

Jak wynika z harmonogramów, czas dostarczenia master planu wynosi 13 miesięcy od podpisania umowy. Do zadań wykonawcy po przygotowaniu master planu (kolejne 15 miesięcy) będzie należało m.in. wsparcie w procesie uzyskiwania zgód administracyjnych, aktualizacja dokumentacji i udział w początkowym etapie projektowania.

Pod koniec ub.r. przetarg na wykonawcę master planu został unieważniony przez spółkę CPK. Powodem – jak wówczas tłumaczono – był fakt, że żadna z ofert złożo-

nych przez globalne firmy nie spełniała kryteriów formalnych, co potwierdziła Krajowa Izba Odwoławcza. Oferty złożyły trzy konsorcja: francusko-hiszpańskie ADP i IDOM, holenderska grupa NACO oraz niemiecko-austriacki ILF.

NACO to część grupy kapitałowej Royal Haskoning-DHV. Firma została założona w 1949 r., była zaangażowana w zadania realizowane na ponad 600 lotniskach na całym świecie.

Eksperci z NACO pracowali przy takich projektach, jak m.in. lotnisko Daxing dla Pekinu, Amsterdam-Schiphol czy Kuala Lumpur International Airport. Grupa kapitałowa ma biura w ponad 30 krajach i zatrudnia łącznie ponad 5 tys. specjalistów.

..... (lus, PAP)



KOREAŃCZYCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO UDZIAŁU W POLSKIM PROGRAMIE JĄDROWYM

ENERGIA \ Koreańska państwowa firma KHNP traktuje Program Polskiej Energetyki Jądrowej jako jeden ze swoich najwyższych priorytetów i zamierza zaproponować Polsce zaawansowany reaktor APR1400 o znacząco podwyższonym poziomie bezpieczeństwa – podała firma w komunikacie. Korea Południowa publicznie ogłosiła zamiar złożenia oferty budowy reaktora jądrowego w Polsce w kwietniu br. na spotkaniu przedstawicieli obu państw.

GOSP...

11

Węgiel staje się coraz mniej opłacalny i przestaje mieć sens jako opcja dla inwestorów i rządów. Mimo to w najbliższych latach tylko w pięciu krajach azjatyckich powstanie ponad 600 nowych elektrowni węglowych – wynika z raportu Carbon Tracker (CT). Jak widać, Europa jest osamotniona w walce o czyste powietrze.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawełWoźniak

Raport brytyjskiego think tanku stwierdza, że ok. 70 proc. światowej energii węglowej opiera się w pewnym stopniu na wsparciu politycznym i prawdopodobnie byłaby ona nieopłacalna przy braku regulacji na rynku. – Węgiel jest coraz bardziej nieopłacalny i przestaje mieć sens jako opcja dla inwestorów i rządów – twierdzą autorzy opracowania. Analiza porównująca opłacalność produkcji prądu z różnych surowców pokazuje, że inwestycje w nowe źródła są bardziej opłacalne niż inwestycje w węgiel

ENERGETYKA \ Węgiel staje się coraz mniej opłacalny, ale...

600 nowych elektrowni węglowych powstanie w Azji



Ponad 600 nowych elektrowni węglowych powstanie w Azji – ustalił think tank Carbon Tracker | fot. AdobeStock/d

na wszystkich głównych rynkach, jeśli porówna się uśredniony koszt energii. Rośnie zwłaszcza kosztowa konkurencyjność OZE w porównaniu z globalnymi źródłami węglowymi. Obecnie OZE przewyższa ją w tym względzie 77 proc. działających mocy węglowych, a liczba ta wzrosnie do 98 proc. do 2026 r.

i 99 proc. do 2030 r. (biorąc pod uwagę obecne przepisy dotyczące zanieczyszczeń i politykę klimatyczną). Mimo zmniejszającej się opłacalności węgla surowiec ten ciągle jest jednak podstawą zarówno obecnego, jak i przyszłego miks energetycznego wielu państw, szczególnie azjatyckich. Raport CT podkreśla, że pięć

krajów z tego kontynentu (Chiny, Indie, Wietnam, Indonezja i Japonia) odpowiada za 80 proc. planowanych nowych elektrowni węglowych na świecie i 75 proc. istniejących mocy węglowych. Według CT istnieją plany budowy 368 nowych elektrowni wytwarzających energię z węgla w Chinach, 92 w Indiach, 107 w Indone-

zji, 14 w Japonii i 41 w Wietnamie. – W tych pięciu krajach 92 proc. planowanych bloków węglowych będzie nieopłacalnych już w momencie ich uruchomienia, co może doprowadzić do utraty nawet 150 mld dol. – konkluduje raport.

Ale nowe elektrownie węglowe to nie tylko domena Azji. Przed miesiącem firma energetyczna Uniper oficjalnie uruchomiła elektrownię węglową Datteln 4 w Nadrenii Północnej-Westfalii. Z kolei w Holandii trwa debata nad wcześniejszym zamknięciem dwóch elektrowni zasilanych czarnym paliwem. Przeciwno są m.in. rządzący liberałowie. – Jeżeli zamknijemy te elektrownie, to będziemy sprowadzać brudną niemiecką energię z węgla brunatnego. Klimat na tym nie zyska – powiedział poseł partii rządzącej Silvio Erkens.

Pandemia zahamowała rozwój ruchu lotniczego

TRANSPORT \ W 2020 r. polskie porty lotnicze obsłużyły 14,5 mln pasażerów, tj. o 70 proc. mniej niż w roku poprzednim. Ostatni raz mniejszą liczbę pasażerów w ciągu roku obsłużono 15 lat temu – poinformował Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC).

Całkowity zakaz ruchu lotniczego spowodowany wybuchem pandemii COVID-19 wpłynął przede wszystkim na wyniki pierwszego i drugiego kwartału. Jednak nawet po jego zniesieniu lotnictwo zmagало się z dużymi ograniczeniami.

O ile ruch pasażerski odżył częściowo w miesiącach wakacyjnych, to nadejście drugiej, znacznie wyższej fali zachorowań pod koniec października bardzo negatywnie wpłynęło na poziom zainteresowania lotnictwem w czwartym kwartale 2020 r. W efekcie polskie porty lotnicze odnotowały w ostatnim kwartale liczbę pasażerów mniejszą o 84 proc. od liczby pasażerów w czwartym kwartale 2019 r.

Według danych ULC największy polski port lotniczy – Lotnisko Chopina w Warszawie – obsłużył w 2020 r. łącznie 5,5 mln pasażerów, czyli o niemal 13,4 mln mniej niż w 2019 r. Był to wynik nieznacznie gorszy (o 1,5 pkt. proc.) w porównaniu z wynikami osiągniętymi przez porównywalne porty lotnicze zrzeszone w ACI Europe (Europejskie Zrzeszenie Portów Lotniczych). Drugi co do wielkości ruchu polski port lotniczy Kraków-Balice obsłużył w 2020 r. prawie 2,6 mln pasażerów, a więc o 5,8 mln mniej niż w 2019 r.

Jak wynika z analizy ULC, w ub.r. najwięcej pasażerów spośród przewoźników lotniczych przewiózł Ryanair – ponad 3,9 mln (mniej o ponad 8 mln pasażerów w porównaniu z 2019 r.). Drugą co do wielkości liczbę pasażerów przewiózły Polskie Linie Lotnicze LOT – 3,7 mln pasażerów (mniej o 8,3 mln). Wizz Air przewiózł w tym okresie prawie 3,4 mln pasażerów (spadek liczby obsługiwanych pasażerów o 6,1 mln).

Odnotowany w ub.r. 70,7-procentowy spadek liczby pasażerów międzynarodowych na polskich lotniskach był o 3,8 pkt. proc. mniejszy niż średnia portów lotniczych zrzeszonych w ACI Europe. W przewozach krajowych odnotowano w 2020 r. spadek w liczbie przewiezionych pasażerów o 65,4 proc. Jak wynika z danych ULC, w ramach przewozów regularnych w ub.r. odnotowano zmniejszenie liczby pasażerów o 69,5 proc. (prawie 30,5 mln mniej niż w 2019 r.). Najwięcej pasażerów podróżowało na trasach do i z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Włoch. W ruchu czarterowym odnotowano spadek liczby pasażerów o 77,3 proc., czyli o ponad 4 mln. Najwięcej osób podróżowało na trasach z/do Grecji, Turcji i Egiptu.

Andrzej Ratajczyk

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska
codziennie

A my ciągle
chcemy być lepsi

**Z weekendową
Gazetą Polską Codziennie:**

- Dwukrotnie większy dodatek TV**
- Nowa, ciekawsza Niecodzienna**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





WYSTAWA \ „Sport i sportowcy w KL Auschwitz” to nowa wystawa czasowa w Miejsu Pamięci Auschwitz, która poprzez materiały archiwalne, prace artystyczne oraz oryginalne przedmioty opowiada o historii sportu w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz oraz o losach sportowców deportowanych do obozu. Ekspozycję można oglądać w bloku 21.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 LIPCA 2021

KULTURA

13

NASZ PATRONAT \ Festiwal czekolady: „Urodziny doktora Korczaka”

Wskazywał drogę do Boga, ojczyzny i miłości

W czwartek 22 lipca o godz. 11 w Teatrze Palladium odbędzie się koncert upamiętniający rocznicę urodzin wybitnego lekarza, pedagoga, pisarza, publicysty i działacza społecznego, Polaka żydowskiego pochodzenia – Janusza Korczaka. Dla dzieci i ich opiekunów zagra Warszawska Orkiestra Kameralna im. F. Chopina pod dyрекcją Artura Grudzińskiego oraz wystąpi zespół Faselki. Wstęp wolny.

Anna Krajewska

To będą radosne obchody urodzin Janusza Korczaka, autora ponad 20 książek oraz ok. 1000 tekstów drukowanych w prasie. Przez dzieci uwielbiany za postać Króla Maciusia I i za opowieść „Józki, Jaśki, Franki”, przez dorosłych ceniony m.in. za eseje „Jak kochać dziecko”, „Dziecko w rodzinie”, „Internat” czy „Kolonie letnie” oraz liczne poradniki, w których dzielił się swoją pedagogiczną wiedzą.

Twórczość i wspaniałe osiągnięcia Korczaka, dotyczące teoretycznego i praktycznego wychowania, oryginalnego systemu pracy z dziećmi, są do dnia dzisiejszego stosowane w szkolnictwie wielu krajów. Do wy-

chowanków, którzy rozpoczęli drogę życia, Janusz Korczak mawiał: „Dajemy wam tęsknotę za lepszym życiem, którego nie ma, a które kiedyś będzie. Może ta tęsknota doprowadzi was do Boga, ojczyzny i miłości”. Podczas koncertu organizatorzy przedstawią sylwetkę Korczaka, w tym także jego wybitną działalność jako lekarza w okresie od wybuchu I wojny światowej.

W pierwszej części wydarzenia, które odbędzie się 22 lipca, czyli w Święto Czekolady, w warszawskim Teatrze Palladium (ul. Złota 7/9), wystąpi Warszawska Orkiestra Kameralna im. F. Chopina pod dyрекcją Artura Grudzińskiego. Wraz z Jerzym Zelnikiem artyści wykonają bajkę symfoniczną „Piotruś i wilk” Sergiusza Prokofiewa.

W drugiej części koncertu zespół Faselki przypomni swoje najlepsze przeboje, począwszy od „Fantazji”, przez „Witaminki dla chłopczyka i dziewczynki”, skończywszy na „Mydło lubi zabawę”. Wydarzenie będzie transmitowane także w internecie (na stronie Fundacji Universitatis Varsoviensis, Fundacja.org.pl, oraz na profilu Scenapalladium na Facebooku).

Organizatorem koncertu jest Fundacja Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, a współorganizatorzy to: Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Fundacja Universitatis Varsoviensis. Patronatem medialnym wydarzenie objęły: „Gazeta Polska Codziennie”, TV Republika oraz portal Niezależna.pl.



Szybko okrzyknięto go geniuszem

ROCZNICA \ Wybitny malarz, witrażysta, grafik, jeden z najbardziej wyrazistych przedstawicieli Młodej Polski – 75 lat temu w Wadowicach zmarł Józef Mehoffer.

Urodził się w 1869 r. w Ropczycach. Szybko dostrzeżono jego talent. W Krakowie studiował jednocześnie prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz kształcił się na Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Jana Matejki i Władysława Łuszczkiewicza. Swoje umiejętności malarskie doskonalił później w Wiedniu i Paryżu. Jeździł po Europie, podziwiając piękno gotyckich katedr. We Włoszech poznał zasady techniki mozaikowej stosowanej w warsztatach w Murano, a we Francji fascynowały go witraże.

Był rówieśnikiem Stanisława Wyspiańskiego. Razem wykonywali zaprojektowaną przez Matejkę polichromię wewnątrz kościoła Mariackiego. Natomiast razem z Janem Talagą wykonał polichromie skarbcza wawelskiego. Był współzałożycielem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka” ukonstytuowanego w 1897 r., którego głównym celem miało być „przyczynienie się do powiększenia życia artystycznego w kraju”. Jego dziełem

są polichromie i projekty witraży kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku, witraże kościoła Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie czy katedry łacińskiej we Lwowie, a projekty witraży w gotyckiej kolegiacie św. Mikołaja we Fryburgu przyniosły mu międzynarodową sławę.

Na uwagę zasługuje też malarstwo Mehoffera, za-

równy sztalugowe, jak i monumentalne. Można je podziwiać choćby w Muzeum Narodowym w Krakowie, gdzie 2 lipca otwarto wystawę czasową „Polskie style narodowe 1890–1918”, czy w należącym do MNK Domu Mehoffera (ul. Krupnicza 26), gdzie znajduje się muzeum poświęcone artyście.

(AnKraj)



„Dziwny ogród” Mehoffera można podziwiać w Muzeum Narodowym w Warszawie

| fot. mat. pras./d

Gratka dla smakoszy kina azjatyckiego

FILMY \ Dziś rusza nowy wakacyjny przegląd Pięć Smaków w Domu. Na platformie VOD do 1 września będzie można obejrzeć siedem wyjątkowych filmów, pozwalających odkrywać odległe azjatyckie szlaki i bohaterów, którzy przemierzają je w poszukiwaniu życiowej przemiany.

„Długi rejs do źródeł rzeki Jangcy, oświetlone neonami zaułki Bangkoku, japońskie brzoskwiniowe sady i skaliste drogi Himalajów” – tak pokrótce opisują przegląd jego organizatorzy. Niezwykle różnorodny zestaw filmów z całego azjatyckiego kontynentu pozwoli widzom na wytyczenie własnej ścieżki i spojrzenie na Azję z szerszej perspektywy, niż pozwalają na to jakiegokolwiek turystyczne przewodniki. W programie znalazły się: „Dziewczyna z milionem” (reż. Yuki Tanada, Japonia 2008), „Noce Bangkoku” (reż. Katsuya Tomita, Japonia, Laos, Tajlandia, Francja 2016), „Podróżnicy i magowie” (reż. Khyentse Norbu, Bhutan 2003),



„Pop Aye” (reż. Kirsten Tan, Tajlandia, Singapur 2017), „Rzeka czasu” (reż. Yang Chao, Chiny 2016), „Szerokiej drogi” (reż. Chung Mong-hong, Tajwan 2016) i „Wygłani” (reż. Johnnie To, Hongkong 2006). Filmy można oglądać na platformie www.piecsmakow.pl.

(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 MOTORZACJA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

George Marshall

(1880–1959) amerykański dowódca wojskowy, dyplomata i polityk, uczestnik I i II wojny światowej, sekretarz stanu (1947–1949) i sekretarz obrony USA (1953–1954)

\\ Dobrze znam potworności wojny i jej tragiczne żniwo... Koszty wojny mam ciągle przed oczami. Starannie wypisane w księdze rachunkowej, w której kolumny są nagrobkami. \\



Wojna trwająca prawie 20 lat pochłonęła ponad 815 mld dol. Zginęło ponad 40 tys. afgańskich cywilów i prawie 64 tys. afgańskich żołnierzy i policjantów. Straty NATO to 3,5 tys. zabitych (w tym 44 Polaków)
 fot. Wikipedia/d

AFGANISTAN \ Termin zakończenia obecności wojsk NATO w Afganistanie zbliża się wielkimi krokami – czy kraj przetrwa bez wsparcia z zewnątrz?

Wojna, która się nigdy nie skończy

Czas zakończyć tę wieczną wojnę – miał powiedzieć prezydent Joe Biden, ogłaszając 11 września 2021 r. jako ostateczny termin zakończenia obecności wojsk NATO w Afganistanie. Amerykański prezydent miał rację. Wojna w Afganistanie jest wieczna i według analiz Pentagonu obecne władze afgańskie pozbawione wojskowego wsparcia Amerykanów i ich sojuszników wytrzymają maksymalnie sześć miesięcy, zanim ostatecznie ulegną talibom.



Paweł Rakowski

Miało Bagram leży ok. 60 km na północ od Kabulu. Od de-

kad znane jest na świecie głównie jako siedziba potężnej bazy wojskowej z lotniskiem, wybudowanej jeszcze przez Sowietów, ale od 2001 r. wykorzystywanej przez armię amerykańską i jej sojuszników. Przez Bagram od tysięcy lat przechodziły zastępy mocarstw

światowych. Archeolodzy w okolicach miasta znajdowali pamiątki po karawanach czy też hufcach greckich, perskich, arabskich oraz chińskich. Ludność miejscowa zapewne zastanawiała się przez 20 lat, co w okolicy pozostanie po Amerykanach, albowiem

ostatnie amerykańskie oddziały opuściły miasto i bazę dobę przed amerykańskim świętem niepodległości przypadającym na 4 lipca. Jak to wielu oficerów NATO-wskich kontyngentów powtarzało przez lata – my kontrolujemy kraj, ale talibowie czas.

szacunków 1/5 kraju jest kontrolowana przez talibów. Wylicza się, że zajęli ponad 100 powiatów, kontrolują również szlaki komunikacyjne, przez co nawet jeśli realnie nie władają jakimś obszarem, to tworzą taką iluzję. Szacuje się, że obecnie talibowie dysponują ponad 85-tysięczną armią, a organizacja w 2020 r. zarobiła prawie 1,5 mld dol., głównie na produkcji i eksporcie narkotyków, podatkach ściąganych z ludności cywilnej, a także eksporcie minerałów.

W ostatnich tygodniach armia afgańska utraciła kontrolę na 40 posterunkach na południu kraju i oskrzydłana jest przez talibów od północy przy granicy z Tadżykistanem. W mediach społecznościowych pojawiają się filmy pokazujące poddających się talibom afgańskich żołnierzy i policjantów. Wraz z przejmowaniem kontroli przez talibów wracają stare porząd-

Powrót talibanu i starych porządków

I rzeczywiście cały świat patrzy na Afganistan z wielką trwogą. Wojna trwająca prawie 20 lat pochłonęła ponad 815 mld dol., a sam proces odbudowy kraju kolejne 130 mld dol. W tym czasie zginęło ponad 40 tys. afgańskich cywilów i prawie 64 tys. afgańskich żołnierzy i policjantów. Straty Paktu Północnoatlantyckiego to 3,5 tys. zabitych (w tym 44 Polaków) żołnierzy.

Tymczasem tygodnie przed planowanym zakończeniem obecności wojskowej Afganistan wrócił do punktu wyjścia. Według oficjalnych

PODZIĘKOWANIE

Składamy najserdeczniejsze podziękowania Wszystkim,
którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego Brata,
ś.p.

prof. dr. hab. nauk med. Andrzeja Milanowskiego

Dziękujemy za wzruszające kondolencje w prasie.

Koleżankom i Kolegom z Kliniki Pediatrii Instytutu Matki i Dziecka oraz wielu Instytucji i Towarzystw Naukowych, z którymi Profesor współpracował, dziękujemy za okazane nam serce i współczucie. Szczególnie dziękujemy Paniom prof. Marii Giżewskiej i dr Dorocie Korycińskiej z Polskiego Towarzystwa Fenylketonurii oraz Panu Wojciechowi Skorupie z Polskiego Towarzystwa Mukowiscydozy. Serdecznie dziękujemy Pani Senator Dorocie Czudowskiej i Pani dr Marii Bieleckiej-Zylbersztejn.

Wyrazy wdzięczności za serdeczną pomoc składamy na ręce Proboszcza parafii Św. Karola Boromeusza w Warszawie oraz Ks. Prałata Grzegorza Kozickiego, dziękując mu zarazem za pełną otuchy i nadziei homilię.

Specjalne podziękowanie składamy Paniom dr Annie Kutkowskiej-Kass i Joannie Przewoźniczuk-Kaszewskiej za piękną oprawę muzyczną.

Krzysztof Milanowski z Rodziną



fot. Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

\ \ Stany Zjednoczone nie są zainteresowane pokojem w Eurazji. Nie są też zainteresowane wygraniem wojny. Podobnie jak to było w Wietnamie czy w Korei, celem tych konfliktów jest po prostu powstrzymanie innej potęgi lub destabilizacja regionu, a nie zaprowadzenie porządku. \ \

ki, które tak bulwersowały światową opinię publiczną. Albowiem o wiele ważniejsza niż walka z partyzantami była walka o złagodzenie surowych plemiennych obyczajów, które zostały jeszcze zradyzalizowane przez dekady nieustannej wojny.

Zachód wraz z pojawieniem się wojsk NATO chciał stworzyć podstawy społeczeństwa obywatelskiego, które umożliwiłoby chociażby kobietom zdobycie wykształcenia lub podjęcia aktywności zawodowej. To właśnie społeczeństwo obywatelskie w ramach islamu miało stworzyć podstawy pod nowoczesny Afganistan i to właśnie ci aktywiści, politycy oraz działacze są głównym celem talibów. A ci z powrotem nakładają na kobiety burki, mężczyznom zaś nakazują określoną długość brody. Dlatego też media alarmują, że od 50–60 tys. afgańskich tłumaczy i działaczy szuka sposobów na ucieczkę z kraju, póki jest tam jeszcze 10-tysięczny amerykański kontyngent.

Kolejny kryzys uchodźczy?

Sprawa uchodźców z Afganistanu powinna bardzo interesować Europę. Albowiem już obecnie w tym kraju zauważalna jest masowa migracja wewnętrzna między prowincjami jeszcze kontrolowanymi przez rząd w Kabulu a tymi przejętymi przez talibów. Afgańczycy, mimo że władza demokratyczna przeżarta jest korupcją i nepotyzmem, nie chcą cofać się realnie i mentalnie do VII w. A co będzie, jeśli Kabul upadnie? Zapewne wraz z ludźmi pracującymi dla NATO (i ich licznymi rodzinami) ruszy lawina innych uchodźców, szukających lepszego życia. Nie pójdą oni na wschód, do Chin, które nie ukrywają swoich represji wobec chińskich muzułmanów, ale na Zachód, i możemy być pewni, że zarówno Teheran, jak i Ankara, a także Moskwa, będą wykorzystywać kolejny kryzys uchodźczy do własnych celów.

Bliskowschodni obserwatorzy są zdania, że zwycięstwo talibanu to problem dla świata islamu, albowiem radykałowie będą ogłaszać w swojej propagandzie triumf dżihadu i słabość Zachodu. Tak było w 1989 r., kiedy to Związek Sowiecki opuścił Afganistan, w 2000 r., kiedy Izrael wycofał się z Libanu, a także w 2011 r., kiedy Amerykanie opuścili Irak. I tak samo będzie tym razem w Afganistanie, przez co talibowie

ponownie zamienią ten kraj w fabrykę narkotyków i dżihadystów, którzy będą zagrażać globalnemu porządkowi. Ponadto regionalni kome-

ntarze między Iranem, Rosją i Pakistanem, wydaje się, że to stanowisko Chin jest najważniejsze co do przyszłości Afganistanu. Pekin

obserwatorów Afganistan w strategii Chin miałby być drugim Pakistanem, a więc kolejnym znaczącym krajem wyjętym spod amerykań-

skiej kurateli (co samo w sobie byłoby bardzo ważnym czynnikiem propagandowym i politycznym). Chiny, mające problemy demograficzne oraz już pobudzoną masę konsumencką, chciałyby przenieść część prostej produkcji, do której potrzebna jest niewykwalifikowana siła robocza. Co więcej, Pekin chciałby utworzyć sieć dróg przechodzących przez Afganistan, które połączyłyby i wzmocniły więź gospodarczą i polityczną między Iranem i Azją Centralną a Chinami.

Dziś Pekin patrzy z niepokojem na Afganistan i identyfikuje talibów jako zagrożenie. Polityka represji wobec chińskich muzułmanów, którą chińscy komuniści uważają za wojnę z radykalnym islamem, wiele komplikuje w relacjach między Chinami a światem muzułmańskim. Chociaż dla kręgów islamskich upadek prozachodniej władzy w Kabulu wydaje się pewnikiem, pytaniem pozostaje, czy utworzy się kondominium Rosji–Iranu–Pakistanu–Chin zarządzające obszarem Afganistanu. A to też może oznaczać kolejną falę islamskiego radykalizmu i twardych narkotyków, które wraz z uchodźcami i islamistami trafią do Europy.

tatorzy zwracają uwagę na Iran i jego rolę w afgańskiej układance. Od 2014 r., a więc od pojawienia się Państwa Islamskiego, talibowie mają bardzo dobre relacje z Teheranem. A ten jest niezwykle aktywny szczególnie na obszarach, na których mieszkają szyici i perskojęzyczne narody. Iran zresztą od lat werbuje na tych terenach ochotników do Brygad Fatymidzkich, formacji walczącej w Syrii i Iraku. Jednak media arabskie zastanawiają się, czy Iran będzie w stanie w dalszej perspektywie dogadać się z talibami, jeśli wspólny wróg – Amerykanie – opuści Afganistan. Natomiast Pakistan, który jest ściśle uzależniony od dotacji saudyjskich, dysponuje potężnymi wpływami wewnątrz talibanu, co może doprowadzić z czasem do konfliktu między radykałami sunnickimi i szyickimi.

Czworokąt zewnętrznych wpływów: Chiny, Rosja, Pakistan, Iran

Dlatego też Rosja jest niezwykle istotna w całej afgańskiej układance. Może idealnie balansować między Iranem z jednej strony a talibami z Pakistanem z drugiej, przez co Władimir Putin podobnie jak w przypadku Syrii ogłosi się twórcą światowego pokoju i stabilizacji.

Jednak niezależnie od tego, jak będzie wyglądała współ-

praca między Iranem, Rosją i Pakistanem, wydaje się, że to stanowisko Chin jest najważniejsze co do przyszłości Afganistanu. Pekin potrzebuje stabilizacji, aby wprowadzić tam swój kapitał i zdaniem prochińskich

potrzebuje stabilizacji, aby wprowadzić tam swój kapitał i zdaniem prochińskich

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

W każdy piątek

NIECODZIENNA

niecodzienna

Gazeta Polska

Czułe słówka

#ŚwiatyRównoległe

niezwykłe strony

kultury

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Jan Paradowski

(1895–1978) pisarz, eseista i tłumacz, autor m.in. „Mitologii”, „Dysku olimpijskiego”, „Alchemii słowa”

\\ Słowo jest wielką tajemnicą. Magiczna siła słowa tkwi w jego zdolności wywoływania obrazów. Jest ono niewidzialnym znakiem rzeczy postrzeganych zmysłami. \\

RELACJA Z PE \ Europarlamentarne ostatki w Strasburgu: od sieci kolejowych, poprzez sankcje za naruszanie praw człowieka, po #MeToo

W Brukseli i Strasburgu obowiązuje więźność wypowiedzi

Dziś w Alzacji kończy się ostatnie posiedzenie Parlamentu Europejskiego przed unijnymi urlopami. Na następne poczekamy dwa miesiące i tydzień – i również odbędzie się ono w Strasburgu.



Ryszard Czarnecki

Na tym ostatnim posiedzeniu usłyszeliśmy program prac prezydencji Słowenii w UE i stosowne oświadczenia w tym zakresie Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Odbędzie się również tzw. debata łączna na temat europejskich szlaków kolejowych i instrumentu Łącząc Europę. Sprawozdanie na ten temat przygotowały dwie komisje: przemysłu, badań naukowych i energii oraz transportu i turystyki. Sprawozdawcami byli Rumun Marian-Jean Marinescu (EPP), Finka Henna Virkkunen (EPP) oraz Francuz Dominique Riquet (liberałowie).

Kluczowe debaty

W ramach debaty dyskutowaliśmy kolejne sprawozdanie komisji transportu i turystyki „Usprawnienie środków na rzecz realizacji TEN-T” (transeuropejskie sieci kolejowe). Sprawozdawcą był również europoseł Dominique Riquet. Kolejnym raportem w ramach tej samej debaty było „Bezpieczeństwo kolei i sygnalizacji: ocena postępu we wdrażaniu europejskiego systemu zarządzania ruchem kolejowym (ERTMS). Sprawozdawczynią była hiszpańska europosłanka Izaskun Bilbao, reprezentująca liberałów.

Europosłowie mogli także wysłuchać debat dotyczących spraw zagranicznych, na których obecność zapowiedział wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej i jednocześnie wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josep Borrell. Można też było śledzić de-

batę na temat „Globalnych systemów sankcji UE za naruszenie praw człowieka”. Pod tym eufemistycznym tytułem kryje się tzw. unijna ustawa Magnickiego.

Jednak najważniejsza debata w czasie tej sesji, w mojej ocenie, to znów debata łączna na temat azylu i migracji. Omówiliśmy sprawozdanie słoweńskiej socjalistki Tanji Fajon o „Funduszu Azylu, Migracji i Integracji na lata 2021–2027”. Raport przygotowała komisja wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. W ramach tej debaty omówiono ponadto dwa inne sprawozdania europosłanki Fajon. Pierwsze z nich dotyczyło „Funduszu Zintegrowanego Zarządzania Granicami – instrumentu wsparcia finansowego na rzecz zarządzania granicami i wizami na lata 2021–2027”. Drugie dotyczyło „Sprawozdania rocznego z funkcjonowania strefy Schengen”. Oba raporty przygotowała również komisja wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Leki i technologia kontra seks i przestępczość

Z obawą przystępowałem do obrad tej sesji PE, ponieważ w jej trakcie wziąłem drugą szczepionkę Pfizera. Pierwszą, miesiąc wcześniej, też zresztą przyjąłem podczas sesji w Strasburgu. Wiązała się z tym zabawna historia.

Zapisałem się na szczepienie i uzgodniłem, że będzie to Johnson & Johnson – ma tę zaletę, że wystarczy jedna iniekcja. Tymczasem w punkcie szczepień okazało się, że mimo ustaleń nie ma możliwości, abym został za szczepiony wybraną szczepionką. Ale Pfizerem było można... Machnąłem ręką, bo w trzeciej dekadzie lipca czeka mnie podróż na inny

kontynent i zapewne może być wymagany paszport szczepionkowy. Nie jestem jego zwolennikiem, ale liczę się z realiami. Charakterystyczne, że w punkcie szczepień personel ze strzykawkami i igłami stanowią...

**\\ W Brukseli i Strasburgu obowiązuje absolutna więźność – inaczej niż w polskim Sejmie i Senacie. Żeby nie być gołosłownym, informuję, że zdecydowana większość moich wystąpień w PE ostatnich 17 lat to przemówienia jednogodzinowe. Najdłuższe to bodaj dwa przemówienia sześciogodzinowe. **

strażacy! Pomyślałem, że przynajmniej w Polsce straż pożarna nie musiała zastępować służb medycznych...

Wróćmy do agendy europarlamentu. Odbędzie się jeszcze czterogodzinna debata

na temat „Konkluzji z posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 24–25 czerwca 2021 r.”. Omawialiśmy ponadto sprawozdanie hiszpańskiego posła Nicolása Gonzáleza Casaresa dotyczące Europejskiej Agencji Leków. Raport przygotowała komisja ochrony środowiska naturalnego, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa żywności. Dyskutowaliśmy o przygotowanym przez tę samą komisję, łączącą sprawę ekologii, zdrowia i zdrowej żywności, raporcie na temat „Ogólnego unijnego programu działania w zakresie środowiska do 2030 roku”. Sprawozdawczynią była europosłanka z Irlandii Grace O’Sullivan.

Wreszcie wysłuchaliśmy oświadczeń Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej wraz z debatą na temat „Ustanowienia antarktycznych chronionych stref morskich i ochrony różnorodności biologicznej Oceanu Południowego”.

W środę odbyły się dwie tury głosowań trwające w sumie 2,5 godziny. Zajęliśmy się naprawdę ważnym tematem: „Wykorzystanie technologii do przetwarzania danych osobowych i innych danych do celów zwalczania niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych w internecie”. Ostatnim raportem wysłuchanym w środowy wieczór był ten sporządzony przez komisję energii „Nowa europejska przestrzeń badawcza na rzecz badań naukowych i innowacji”. Jego sprawozdawcą był rumuński europoseł Cristian Bușoi (EPL).

Omówiliśmy także przestrzeganie praw pracowniczych w... Bangladeszu. Warto zaznaczyć, że dopiero będąc w tym kraju przed dwoma laty, uświadomiłem sobie, że pod względem liczby ludności – ale nie znaczenia

w świecie – państwo to przewyższa... Rosję! (172 mln do 143 mln).

Była też debata na temat ruchu #MeToo oraz jego konsekwencji w instytucjach UE. Tradycyjnie w czwartek odbyły się też cieszące się sporym zainteresowaniem debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa. W tym wypadku chodziło o trzy kraje: Iran, Hongkong, Arabię Saudyjską.

Drugi parlament świata

To dobry moment, aby powiedzieć, jak długo trwają debaty w Parlamencie Europejskim i jakim czasem dysponują mówcy – europosłowie. W Brukseli i Strasburgu obowiązuje absolutna więźność – inaczej niż w polskim Sejmie i Senacie. Żeby nie być gołosłownym, informuję, że zdecydowana większość moich wystąpień w PE w ostatnich 17 latach to przemówienia jednogodzinowe. Najdłuższe to bodaj dwa przemówienia sześciogodzinowe – ale tylko dlatego, że byłem sprawozdawcą danego raportu, a akurat nikt z mojej grupy politycznej EKR nie zapisał się do głosu.

Żeby to zilustrować, podam, że w pierwszy dzień sesji, w poniedziałek, niemiecki prezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego dysponował 10 minutami, i to łącznie z odpowiedziami na pytania. Komisja Europejska natomiast (też z odpowiedziami) miała 45 minut. Sześciu sprawozdawców miało po 6 minut, sprawozdawcy komisji opiniodawczych cztery razy po minucie (!), a sprawozdawcy raportów – też po minucie. W sumie dało to 2 godziny wystąpień bez 9 minut.

Lepiej mieli europosłowie, którzy w poniedziałek dysponowali 74,5 minutą, proporcjonalnie do siły danej frakcji. Podział frakcyjny: EPL – 17 minut, socjaliści – 14, liberałowie – 10, Zieloni – 8, eurosceptycy – 8, EKR (moja grupa) – 7 minut. Mniej od nas mieli tylko przedstawiciele postkomunistycznej lewicy – 5,5 minuty, a także niezrzeszeni, niemający większości praw w europarlamencie, niczym parias w Indiach – 5 minut.

Tak szczegółowe przedstawienie przeze mnie ostatnich parunastu sesji europarlamentu było niezbędne, aby uświadomić wszystkim Czytelnikom „Codziennej”, czym w praktyce zajmuje się drugi (po Ogólnochińskim Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych) co do wielkości parlament świata – Parlament Europejski.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



for. mat. pras./d

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ 70 proc. wszystkich stacji ładowania w Unii Europejskiej rozmieszczonych jest w trzech krajach Europy Zachodniej: Holandii (66 665), Francji (45 751) i Niemczech (44 538). Najmniej ładowarek aut elektrycznych jest na Cyprze (70), Malcie (96) i Litwie (174). W Polsce możemy naładować „elektryka” w 1691 miejscach (0,8 proc. stacji ładowania w UE).



MOTORYZACJA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 LIPCA 2021

17



Zaletą Peugeota 208 w każdej wersji jest jego pojemność | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku bardzo nowocześnie, ale nieco monotennie



Oznakowanie wersji z tyłu samochodu

RECENZJA \ Peugeot e208 GT

Ekomodny i niepraktyczny

Co można napisać o samochodzie, który jest bardzo drogi, bezemisyjny, znakomicie wyposażony, miejski i po prostu ładny? A taka jest elektryczna wersja Peugeota 208.

Igor Szczęsnowicz

P o kolei – auto jest bardzo drogie, bo ok. 150 tys. zł za nawet najlepiej wyposażony samochód klasy miejskiej to ogromna kwota. Cóż, jak na razie dopłaty państwowe do aut elektrycznych są na tyle małe, że praktycznie niewidzialne. Pojazdy te więc kosztują, ile kosztują. No, ale dobrze, chcemy być eko, błękitnoenergetyczni i w ogóle modni, to płacimy. Za co?

Z pozytywów: auto ma świetne wyposażenie – automatyczna klimatyzacja, system multimedialny z dokładną nawigacją, czujniki i kamera cofania, sześć poduszek, ładowar-

ka pokładowa oraz wiele systemów i czujników, o których ze szczupłości miejsca nie napiszę. Właściwie, żeby coś tutaj dodać, trzeba by się dobrze zastanowić.

Samochód jest całkowicie i nieodwracalnie elektryczny. Oczywiście dla ekomodnych może jest to i zaleta, ale w praktyce – spora wada. Teoretyczny zasięg to 330 km, ale to tylko przy dobrej pogodzie, nie do końca dynamicznym trybie jazdy eko, nie nadmiernym używaniu klimatyzacji i wielu odbiorników. Nam zamarzyła się wycieczka z Warszawy do Płocka. To w obie strony jakieś 230 km. Po drodze musieliśmy doładowywać peugeota, bo raczej nie dałby rady.

Dzień był wiosenny, temperatura ok. 15 stopni, nie padało. Nie jest to auto dla praktycznych, z pewnością nie.

Za to jest to samochód ładny, o sporym jak na miejskie auto bagażniku powyżej 300 litrów i wystarczającej ilości miejsca dla czterech podróżnych. Jednak w wersji elektrycznej nadaje się moim zdaniem tylko do miasta jako drugi albo trzeci samochód w rodzinie. Jest też dobra wiadomość – za te pieniądze fani Peugeota 208 mogą sobie kupić dwa 100-konne benzyniaki w dobrze wyposażonych wersjach Allure Pack. W nich na drodze do Płocka i z powrotem dodatkowe tankowanie raczej nie będzie potrzebne.

DANE TECHNICZNE	
Silnik:	elektryczny
Moc:	100 kW/136 KM
Moment obrotowy:	260 Nm
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	8,1
Prędkość maks. (km/h)	150
Zasięg (wg producenta):	330 km
Masa własna/dopuszczalna masa:	1455/1918 kg
Wymiary (dł./szer./wys. mm):	4055/1745/1430
Pojemność bagażnika (l):	311–1983
Ceny auta: od 60 300 zł (75 KM wersja Like)	
Samochód testowy:	ok. 150 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klimatyzacja automatyczna, ABS, ESP, system multimedialny, czujniki i kamera parkowania, nawigacja, ładowarka pokładowa 7,4 kW i kabel	

OGŁOSZENIE PŁATNE



WOJEWODA MAZOWIECKI

Stosownie do art. 37b ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” – informuję o zamiarze potwierdzenia:

- 1) nabycia przez Skarb Państwa z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawa własności gruntu zajętego pod część linii kolejowej nr 6 Zielonka – Kuźnica Białostocka, położonego w powiecie wołomińskim, gmina Tłuszcz – Miasto, obręb Tłuszcz działka nr 2251/7 o powierzchni 8,7423 ha.
- 2) nabycia z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. przez PKP S.A. prawa użytkowania wieczystego gruntu opisanego w punkcie 1.

Jednocześnie zawiadamiam, że jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia zamieszczenia niniejszego obwieszczenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do powyższych nieruchomości, wydane zostanie decyzja potwierdzająca ww. prawa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
oraz Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
realizują wspólnie projekt „Ucyfrowienie zasobów akademickich
regionu kujawsko-pomorskiego dla potrzeb nauki i dydaktyki całego kraju”.**

Dzięki niemu do Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej kpbc.umk.pl trafi 28 tys. unikatowych obiektów stanowiących dziedzictwo kulturalne i naukowe regionu. Dodatkowo 15 tys. rekordów egzemplarzy opisów bibliograficznych obu instytucji zostanie poddane retrokonwersji, co pozwoli uzyskać razem 43 tys. nowych dokumentów dostępnych w Internecie. Na ten cel Centrum Projektów Polska Cyfrowa przyznało dotację w wysokości 4 599 042,05 zł, w tym 3 892 169,28 zł z funduszy europejskich.

Zapraszamy do kpbc.umk.pl !



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„WOLNI OD DŁUGÓW” \ Bohaterami programu są dramatycznie zadłużeni, borykający się z problemami finansowymi Polacy, którzy sami nie umieją ich rozwiązać. Niewiedza, strach oraz nawarstwiający się problemy finansowe sprawiają, że konieczna jest interwencja z zewnątrz.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (18) - serial 09:40 Komisarz Alex (172) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (251) - serial 11:25 Uzdrawisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (1011) - serial 14:45 Policzmy się dla Polski	07:55 Pytanie na śniadanie 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Policzmy się dla Polski 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (24) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (134) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (274) - serial 15:10 Górscy ratownicy (102) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (61) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (135) - serial 19:40 Barwy szczęścia (2423) - serial 20:25 Miasto skarbów (12) - serial 21:15 Lepsza połowa 2 (28) - serial 21:50 Czerwona królowa (8) - serial 22:55 Tajemnice Majorki (2) - serial 23:55 Żyje się tylko dwa razy - film sensacyjny, Wielka Brytania 1967 02:00 W pułapce miłości (3) - dramat obyczajowy, Hiszpania 2009 02:50 Miłość od pierwszego dziecka - komedia romantyczna, Francja 2015	07:00 Ukryta prawda (992) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (14) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (14) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (14) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (750) - serial 12:50 Ukryta prawda (993) - serial 13:50 Ukryta prawda (790) - serial 14:55 Szpital (445) - serial 16:00 LAB (33) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (951) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3253) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Wykolejona - komedia obyczajowa, Japonia/USA 2015. Amy, młoda dziennikarka, prowadzi imprezowe życie, ale nie radzi sobie ze sprawami osobistymi. Przełomem jest spotkanie z pewnym lekarzem. 01:10 Równi sobie - reality show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (278) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (279) - serial 09:40 Sekrety rodziny (168) - serial 10:40 Dlaczego ja? (495) - serial 11:40 Gliniarze (548) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (842) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1008) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (493) - serial 17:40 Sekrety rodziny (199) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Miłość na zamówienie - komedia romantyczna, USA 2006 23:10 Księżę i ja - komedia romantyczna, Czechy/USA 2004. Paige ma w życiu jasno określony cel i dąży do zrealizowania go - chce skończyć studia i zostać lekarzem. Na swojej drodze do sukcesu napotyka Edwarda - następcę duńskiego tronu oraz wielbiciela kobiet. 01:40 Świat według Kiepskich (207) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Dziennikarski poker 09:45 Telezakupy 10:00 Republika po południu 10:20 Telezakupy 10:40 Codziennie ***** burza 10:50 W punkt 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:05 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:50 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Pilnujmy Polski 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Oddaję Państwu głos 20:00 W punkt 20:55 Wolne głosy 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Otwartym tekstem 01:20 Oddaję Państwu głos 02:00 Poland Daily 02:55 SW - Historia Solidarności Walczącej - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Po stronie prawdy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana - serial 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Czerdzieści nocy - film obyczajowy 15:45 Kolory świętości 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Mahajanga 17:25 Kolory świętości 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Święty na każdy dzień 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana - serial 23:00 Śladami apostoła Pawła 23:55 Kolory świętości 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:00 Przysięga (441) - serial 16:50 Łączy nas EURO 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Dzikie pszczoły (9) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:35 Sprawa dla reportera 21:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:00 Gra na Maksa - serial 22:10 Magazyn kryminalny 997 22:55 Efekt motyla - thriller, USA 2004 00:55 Londyńczycy 2 (16) - serial 01:50 Defekt (5) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Tusk chce walczyć ze złodziejstwem?



W numerze 27/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Furia kontra płacz, czyli Tusk przelicytowuje Hołownię”. Mocno ryzykowny przekaz zafundował Polakom Donald Tusk po swoim powrocie do Polski. Gdy mówił o walce ze złodziejstwem czy drożyzną, można było odnieść wrażenie, że liczy, iż po siedmiu latach nikt już nie pamięta jego rządów. A poza tym, jakkolwiek bardzo próbował „czarować” słowem, to powtórzył najbardziej wyświechtane frazesy anty-PiS-u.



CYTAT DNIA

ŁUKASZ PODOLSKI \ Jestem w domu, każdy to wie. Stąd jest moja rodzina. Najważniejsze teraz to poznanie trenera, drużyny, a potem zobaczymy. Wróciłem do klubu, na którego grze się wychowałem. Nie przyjeżdżam tu na jeden dzień, tylko na rok albo na dłużej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 LIPCA 2021

SPORT

19

WYWIAD \ Z MARCINEM NOWAKIEM, szefem misji olimpijskiej, rozmawia KRZYSZTOF OLIWA

Cel na Tokio to 15 medali

Nastroje wśród olimpijczyków są świetne. Wreszcie wystąpią na imprezie, na którą czekali pięć lat. Wydaje się, że nic złego już się nie wydarzy. Związki raportują, że forma jest, zdrowie też dopisuje. Pozostaje czekać na konieczny łut szczęścia, a potem skupić się na oklaskiwaniu naszych sportowców – mówi Marcin Nowak.

Za nami pierwsze ślubowanie olimpijczyków. Czy Pan też już wybiera się do Japonii?

Jeszcze nie. Żeglarze i wioślarze nie lecą jeszcze do wioski olimpijskiej, tylko na zgrupowania przedolimpijskie. Ja wsiałam w samolot 13 lipca.

Jak wygląda Pana praca na miejscu?

To najtrudniejsze i najbardziej żmudne zadanie. Po przylocie do Tokio czekają nas finalne zgłoszenia sportowców. Całą dokumentację, którą zbieraliśmy od sportowców, musimy mieć ze sobą w oryginałach. Każdy musi zostać zweryfikowany – dane osobowe, numery paszportów. Później odbieramy nasze pomieszczenia w wiosce olimpijskiej. Dla polskich sportowców przeznaczono niecałe pięć pięter. Trzeba będzie sprawdzić, czy wszystko się zgadza i spełnia warunki do tego, abyśmy czuli się tam komfortowo. Jeśli coś będzie nie tak, to już nasze zadanie, żeby dokonać potrzebnych zmian. W Rio misja olimpijska musiała wioskę... posprzątać. Mam nadzieję, że Japończycy będą bardziej skrupulatni od Brazylijczyków. A na koniec trzeba zmieścić zawodników w pokojach. To też nie jest łatwe, bo każdy ma swoje preferencje, które nie zawsze da się zaspokoić. Ten etap przypominam trochę pracę w hotelowej recepcji. Pierwszą ekipę odbieramy z lotniska 17 lipca, a potem już wyczekujemy rozpalenia ognia olimpijskiego.

Dużo wypełnionych segregatorów z dokumentami zabiera Pan do Japonii?

Kilka na pewno. Nasz zespół pracuje nad tym bardzo intensywnie. A doszło nam jeszcze mnóstwo papierologii związanej z COVID-19. W tym momencie towarzyszy nam już trzech oficerów covidowych. Każdy z nich musi poznać dokładny plan aktywności sportowca podczas całego pobytu w Japonii.

Podczas kończących się mistrzostw Europy w piłce nożnej nie udało się uchronić sportowców przed zakażeniem koronawirusem. Czy w Tokio będzie inaczej?



Marcin Nowak: Główne role na pewno przypadną sportowcom, ale nie wykluczam epizodycznych ról wirusa w rywalizacji o medale
| fot. Paweł Supernak/PAP

Każdy tydzień daje nam nową naukę. Przybywa osób zaszczepionych, do tego rośnie świadomość, jak unikać kontaktu z wirusem. Żyjemy roztropniej. Ryzyko jest ograniczone, ale oczywiście jest, że istnieje. Do Japonii leci ponad 400 osób, do tego mnóstwo dziennikarzy. Statystycznie trudno jest wyrokować, że uda się uniknąć zakażeń. Z naszego punktu widzenia najważniejsze będzie przejście dwóch testów PCR chwilę przed wylotem. Zachęcamy sportowców, aby dni przed podróżą spędzili w możliwie jak największej izolacji. Dodatkowo ryzyko nie jest nikomu potrzebne.

Czy COVID-19 będzie reżyserem zmagania na olimpijskich arenach?

Nie sądzę. Główne role na pewno przypadną sportowcom, ale trzymając się je-

zyka filmowego – nie wykluczam epizodycznych ról wirusa w rywalizacji o medale.

Często można spotkać się z opinią, że to będą dziwne igrzyska. Zgadza się Pan z tym?

Na pewno inne. W wielu sportach pandemia może wypaczyć wynik sportowy. Nie zabraknie niespodzianek.

Do Polski co jakiś czas docierają informacje, że Japończycy tak naprawdę nie chcą igrzysk. Czy Pan też odczuł negatywne nastawienie organizatorów?

Wręcz przeciwnie. Gdyby nie chcieli igrzysk, to nie doszłyby one do skutku. Jestem pewien, że jeśli organizatorem byłby inny kraj niż Japonia, to igrzysk nie udałooby się przeprowadzić. Chylę czoła przed japońskim rządem, że podjął się tak wielkiego zadania. Teraz

już nikt nie rozmawia w kategoriach, czy igrzyska dojdą do skutku. Udziela się już powoli gorączka, mnożą się pytania o wylot i sam pobyt na miejscu. Machina już na dobre ruszyła.

Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński powiedział, że przygotowania olimpijczyków pochłonęły ok. 500 mln zł. To dużo?

Trudno powiedzieć. Niektóre dyscypliny sportu wymagają dużych nakładów. Ale biorąc pod uwagę ogromną promocję kraju, jaka wiąże się z udziałem w igrzyskach, nie jest to wygórowana kwota. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wszyscy łakniemy sportowych emocji i olimpijskiej rywalizacji. Spójrzmy, co się działo przed Euro 2020. Prawie każdy Polak odliczał dni do meczów Bia-

ło-Czerwonych. Igrzysk wyczekujemy jeszcze mocniej.

Do Tokio wysyłamy 215 sportowców. Czyli przygotowanie olimpijczyka w dwóch ostatnich latach kosztowało średnio ponad 2 mln zł.

Liczenie pieniędzy za bardzo nie ma sensu. Jeśli chcemy rywalizować z najlepszymi na świecie, musimy naszym sportowcom stworzyć ku temu warunki. Tak też się stało – żaden z olimpijczyków nie może na nic narzekać. Biorąc pod uwagę pandemię COVID-19, to i tak byliśmy w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu z innymi krajami. W niektórych państwach nawet możliwości treningu były bardzo ograniczone. W Polsce centralne ośrodki sportu funkcjonują praktycznie bez żadnych ograniczeń. Można było zaplanować trening i starty w taki sposób, aby optymalnie przygotować się do walki o medale. Kwota może robić wrażenie, ale czy to naprawdę tak dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę niemal dwa lata przygotowań? W nagrodę możemy dostać medale olimpijskie, a wiadomo, jak wielki ładunek emocjonalny to ze sobą niesie.

Ile medali przywieziemy do Polski?

Wszyscy, łącznie z rodziną, mnie o to pytają. Prawie trzy lata temu typowałem 15 medali. Na pewno ze znacznym udziałem lekkoatletów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 480/20 z wniosku Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Elżbiecie Garbaciak, zmarłej 23.12.2018 roku w Illertissen, Niemcy, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłej wchodzi nieruchomości położona w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

TENIS \ Wrocławianin w trzech setach pokonał legendarnego Szwajcara

Wielki triumf Huberta Hurkacza

Tak efektownego zwycięstwa nikt się nie spodziewał. Hubert Hurkacz pokonał 6:3, 7:6 (7-4), 6:0 Rogera Federera w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju na kortach Wimbledonu. – Sam nie wiem, co powiedzieć po takim meczu. Na korcie centralnym pokonałem swojego wielkiego idola – stwierdził po meczu wyraźnie wzruszony wrocławianin, który właśnie odniósł największy sukces w karierze.

Krzysztof Oliwa

Pierwszy set to nadzwyczajna gra w wykonaniu polskiego tenisisty. O tym, że Szwajcarowi nie będzie łatwo, przekonał się już w trzecim gemie. Przy własnym podaniu Federer przegrywał już 0-40 i wydawało się, że za moment zostanie przełamany. 40-latek wziął się szybko w garść i po równowadze przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Jeśli to był sygnał ostrzegawczy dla utytułowanego zawodnika, to wiadać, że nie wyciągnął z niego wniosków. Przy stanie 3:2 Hurkacz przełamał Federera, robiąc wielki krok do zwycięstwa w pierwszym secie. Tak też się stało. Wrocławianin dopiął swego przy własnym serwisie i wygrał 6:3.

W drugim secie Szwajcar podkręcił tempo i szybko wygrał przy podaniu Hurkacza. Wielkie emocje towarzyszyły gemowi numer trzy. Hubert miał w nim dwa break pointy, ale ostatecznie Szwajcar nie dał sobie wydrzeć przewagi i objął prowadzenie 3:0. Hubert wrócił



Hubert Hurkacz po wygranej z Rogerem Federerem zagra w półfinale Wimbledonu | fot. TOBY MELVILLE / Reuters/Forum

jednak do gry. W siódmym gemie udało mu się wygrać przy podaniu Szwajcara. A że serwis leżał dziś Hurkaczowi, to błyskawicznie zrobiło się 4:4. Później obaj tenisiści zgodnie wygrywali przy swoim podaniu i o wygranej musiał zdecydować tie-break.

W tej części meczu Polak dał prawdziwy popis teni-

sowych umiejętności. Dwa punkty zdobył po kapitalnych wymianach, wzbudzając aplauz u publiczności, która do ostatniego miejsca wypełniła trybuny kortu centralnego. Dwa proste błędy utytułowanego rywala i przy zmianie stron Polak prowadził 4-2. Federer doprowadził do remisu po 6, ale ostatecznie cios należał do Polaka.

Blisko czterdziestoletniemu Federerowi tylko dziesięciokrotnie w karierze udało się odrobić dwusetową stratę. Doświadczony Szwajcar zdawał sobie sprawę, że nie ma już miejsca na pomyłkę. Krew poczuł także Hurkacz, który widział, że wygrana jest coraz bliżej. Możliwość sprawienia wielkiej sensacji po-

działała na Polaka mobilizująco. Już w drugim gemie wrocławianin przełamał Federera, a do tego nadal miał spustoszenie swoim podaniem. Jego serwis przekraczał prędkość 200 km/h, a to sprawiało gigantyczne problemy rywalowi. Hurkacz wygrał przy swoim serwisie i prowadził już 3:0. Gdy Szwajcar po raz drugi nie potrafił wygrać gema przy swoim serwisie, wygrana Hurkacza była już o krok. W piątym gemie Federer próbował odwrócić losy meczu, ale z każdą nieudaną akcją jego entuzjazm gasł w oczach.

Federer kompletnie stracił rezon i oddał ostatniego gema bez walki. Tym samym Hurkacz został półfinalistą Wimbledonu. Wcześniej tej sztuki dokonał w 2013 r. Jerzy Janowicz. Wczorajsza wygrana ma także element symboliczny. To był prawdopodobnie ostatni występ legendarnego Szwajcara na zielonych kortach Wimbledonu. Spół, w jaki Hurkacz odprawił Federera, znajduje miejsce w tenisowych annałach.

KRZYŻÓWKA

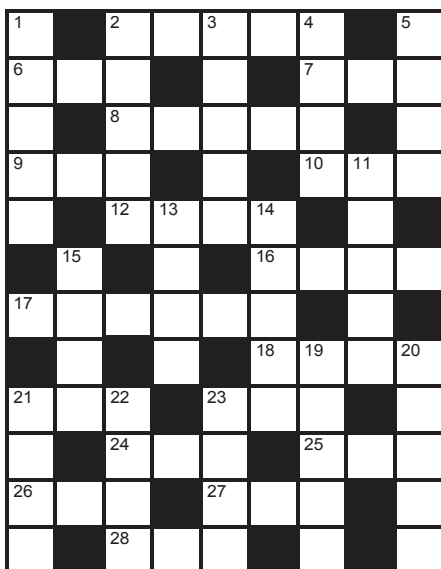
POZIOMO

- 2) czza go lamaici
- 6) cenna karta
- 7) od stycznia do grudnia
- 8) wino hiszpańskie
- 9) dokument urzędowy
- 10) upięte włosy
- 12) rywal mercedesa
- 16) Giewont lub Babia
- 17) do czyszczenia butelek
- 18) filmowa lwica
- 21) spód morza
- 23) narząd wzroku
- 24) zastąpił szmatę
- 25) 2,54 cm
- 26) matka Zeusa
- 27) krakowska uczelnia
- 28) od stycznia do grudnia

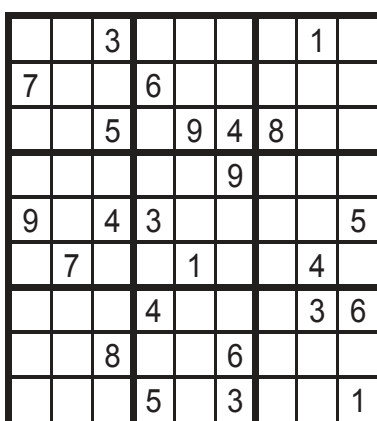
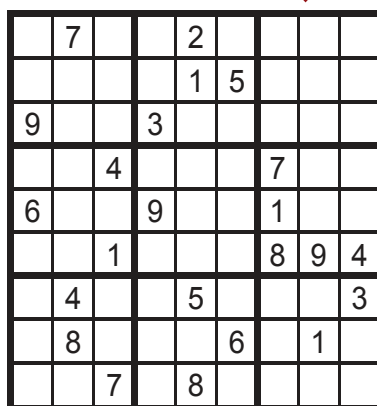
PIONOWO

- 1) jubilerska miara
- 2) bok statku
- 3) śpiewający ptak parkowy
- 4) alkohol do ciast
- 5) zajęcza noga
- 11) wokół niego rama

- 13) lubelska lub europejska
- 14) litera w równaniu
- 15) słuchany na baczność
- 19) samica dzika
- 20) góry w Maroku
- 21) umocnienie nasypu
- 22) imię arabskich kalifów
- 23) na odwrót, na ...



SUDOKU



ROZWIĄZANIA

P	N	J	A	Z	D	A
E	L	I	T	A	A	L
R	K	Z	Y	D	E	L
S	K	E	C	Z	R	A
S	R	Y	B	A	C	H
S	Z	A	N	S	A	A
E	I	K	A	R	K	
K	W	O	K	A	L	L
O	D	R	U	P	I	A
K	O	M	A	R	A	M
K	E	A	K	O	K	
N	O	T	E	S	A	A

8	5	6	1	9	4	3	2	7
9	1	2	3	5	7	8	4	6
4	3	7	2	8	6	1	5	9
5	8	4	6	3	2	7	9	1
3	7	1	5	4	9	6	8	2
6	2	9	7	1	8	4	3	5
7	6	3	4	2	5	9	1	8
1	9	5	8	6	3	2	7	4
2	4	8	9	7	1	5	6	3

6	9	3	8	4	5	7	1	2
2	5	1	9	6	7	8	4	3
4	8	7	1	2	3	6	5	9
8	7	6	3	5	4	2	9	1
1	2	4	6	8	9	3	7	5
5	3	9	7	1	2	4	6	8
9	1	2	4	3	6	5	8	7
7	4	5	2	9	8	1	3	6
3	6	8	5	7	1	9	2	4

**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Dołężniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
08/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE I MAGISTRAT NIE OSIĄGNĘŁY POROZUMIENIA

Mieszkańcy chcą wspólnego biletu



Od 1 lipca 2021 r. we Wrocławiu nie można korzystać z pociągów regionalnych na podstawie okresowych i czasowych biletów MPK

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od kilku dni mieszkańcy Wrocławia nie ustają w zbieraniu podpisów dotyczących rozbudowy transportu miejskiego opartego na kolei aglomeracyjnej i ponownego wprowadzenia wspólnego biletu na kolej i komunikację miejską.

Janusz Gajdamowicz

Od 1 lipca 2021 r. we Wrocławiu nie można korzystać z pociągów regionalnych na podstawie okresowych i czasowych biletów MPK. Rozwiązanie takie funkcjonowało od wielu lat, jednak w wyniku fiaszka rozmów urzędników z wrocławskiego magistratu z przełożnikami kolejowymi bilety nie obowiązują już na kolei. – Negocjacje z naszej strony zostały zakończone, ponieważ wszystkie propozycje, które docierały do nas ze strony magistratu, były bardzo odległe od jakiegokolwiek konsensusu – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich. – W ostatniej naszej ofercie zaproponowaliśmy daleko idące ustępstwo finansowe w kwocie 3 mln zł w skali roku i to też zostało odrzucone. Jak wiemy, każda umowa musi zostać zaakceptowana przez dwie strony, dlatego 30 czerwca zakończyliśmy współpracę

**\\ Magistrat z niewiadomych powodów odrzuca wszelkie propozycje, a przecież w sytuacji, w której komunikacja zbiorowa ma być co raz lepsza, musimy solidarnie ponosić tego koszty. Wydaje mi się, że silna presja społeczna powinna to zmienić – mówi Grzegorz Macko **

na dotychczasowych warunkach – dodaje rzecznik.

– Trudno jednoznacznie stwierdzić, dlaczego magistrat wycofał się z tej współpracy i czy może być to efektem konfliktu personalnego – mówi nam Michał Kurczewski, przewodniczący klubu rad-

nych Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Miasta Wrocławia. Radny nie wyklucza także, że jest to próba oszczędzania pieniędzy kosztem komfortu mieszkańców.

– Cała ta sytuacja jest dla nas bardzo trudna – mówi nam Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa. – Magistrat z niewiadomych powodów odrzuca wszelkie przygotowane przez nas propozycje, a przecież w sytuacji, w której nasza komunikacja zbiorowa ma być co raz lepsza, musimy solidarnie ponosić tego koszty. Wydaje mi się, że silna presja społeczna powinna to zmienić – podkreśla wicemarszałek.

– Jak najbardziej wsłuchujemy się w głos mieszkańców miasta, ale jako spółka musimy przede wszystkim opierać się na jasnych i korzystnych dla obu stron ustaleniach finansowych. Podczas rozmów niezmiennie podkreślaliśmy, że chęci do współpracy z naszej strony były, są i będą – podsumowuje Bartłomiej Rodak z Kolei Dolnośląskich.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

SAMORZĄD

Rozmowy polsko-czeskie ws. Turowa

W czwartek zaplanowany jest ciąg dalszy rozmów z Czechami w sprawie kopalni węgla brunatnego w Turowie – zapowiedział we wtorek wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń. – Pokładam nadzieję w tym, że polsko-czeskie rozmowy ws. Turowa nabiorą tempa. Tym bardziej że deklaracje płynące z tych najwyższych szczebli są pozytywne – ocenił marszałek województwa dolnośląskiego Cezary

Przybylski. Marszałek, który bierze udział w negocjacjach, pytany był w Radiu Wrocław, czy jesteśmy już blisko porozumienia ze stroną czeską. – Werbalnie obie strony absolutnie dążą do porozumienia. Jest parę kwestii, które wymagają rozstrzygnięcia. Nie wiem jednak, czy czwartkowe spotkanie w Pradze zakończy się podpisaniem porozumienia – powiedział. Dopytywany o to, czy osiągnięcie porozumienia do końca wakacji jest realne, podkreślił, że obie strony deklarują, że są gotowe do kompromisu.

(jw, PAP)

ZUS \ Mieszkańcy Dolnego Śląska w ciągu pięciu dni wystali do ZUS prawie 40 tys. wniosków o wypłatę wyprawek dla dolnośląskich dzieciaków. – Gotowy jest już specjalny kreator dokumentów, który prowadzi każdą osobę składającą wniosek i pomoże uniknąć błędów. Gdy wniosek jest złożony poprawnie, dostaje się automatyczną odpowiedź, że wniosek został przyjęty – mówi rzecznik ZUS.

fot. mat. pras./d

WYWIAD

Wakacyjne uroki Dolnego Śląska

O wakacyjnych urokach Dolnego Śląska i miejscach, które warto w tym czasie odwiedzić, mówi ANDRZEJ KOFLUK, wrocławski przewodnik i podróżnik, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Ze względu na pandemię koronawirusa wyjazdy zagraniczne obarczone są teraz pewnym ryzykiem. Może warto więc zainteresować się urokami Wrocławia i Dolnego Śląska?

Nie ma wątpliwości, że ten region i jego stolica to zagłębie turystyczne, pełne niezwykle ciekawych miejsc, które można poznawać nie tylko podczas wakacji, ale przez cały rok. Gdziekolwiek się udamy, wszędzie znajdzie się coś atrakcyjnego. Jeśli ktoś nie lubi odwiedzać kościołów, to może liczyć na liczne zamki, pałace, obiekty militarne czy niezliczone ślady naszej dolnośląskiej historii. W Krzeszowie znajduje się pocysterskie opactwo będące kompleksem zabytków najwyższej światowej klasy. Nazywa się je europejską perłą baroku. Planując wakacje na Dolnym Śląsku, warto się tam udać.

Takich miejsc jest z pewnością dużo więcej.

Kolejnym niezwykle ciekawym miejscem jest klasztor w Lubiążu, który do dzisiaj zadziwia swoim monumentalnym wyglądem i wielkością. Niestety przez wiele lat obiekt był zaniedbany i niszczał. To było pierwsze cysterskie opactwo w tym regionie, a co za tym idzie – bardzo dobrze uposażone i posiadające wiele ziem oraz nieruchomości, takich jak wiatraki, tartaki, spichlerze itp. Zyski z tej działalności pozwalały utrzymać i rozwijać samo opactwo, ale też zakładać kolejne klasztory. Powstawały one w miejscach, które musiały dać mnichom z jednej strony utrzymanie, a z drugiej warunki do spokojnej modlitwy i medytacji.

To dlatego możemy dzisiaj podróżować Szlakiem Cysterskim?

\\ Miłośnicy cichych spacerów, górskich wędrówek czy wodnych eskapad z pewnością znajdą tutaj swoje ulubione miejsce. Dolny Śląsk i to doskonałe miejsce do wakacyjnych wypraw i weekendowych wypadów //

Dolnośląscy cystersi do końca XIII w. nie tylko założyli filie w Henrykowie i Kamieńcu Ząbkowickim, ale weszli również w posiadanie Barda Śląskiego, w którym w miejscu dawnej kaplicy wybudowali pierwszy kościół, oraz zespołu klasztorowego wraz z bazyliką pw. św. Jadwigi w Trzebnicy. Dlatego Szlak Cysterski stanowi część Europejskiego Szlaku Kulturowego i jest doskonałą okazją do zapoznania się z bogactwem kulturowym regionu.

Co wyróżnia ten region?

Wyjątkowe położenie tego regionu, na przecięciu ważnych szlaków handlowych, było inspirujące dla ludzi i powodowało przenikanie się języków, doświadczeń i różnych tradycji. Już od średniowiecza Drogą Królewską, zwaną po łacinie Via Regia, podróżowali kupcy, dyplomaci oraz pielgrzymi, którzy odbywali pokutę lub

nieśli swoje prośby do grobu św. Jakuba Apostoła w Hiszpanii, a początek tej drogi sięgał do granic samej Mongolii. Na to nakłada się droga północ-południe, popularnie nazywana Szlakiem Bursztynowym. Łączy ona Bałtyk z Adriatykiem. Sam bursztyn był cennym przedmiotem wymiany handlowej, a Wrocław pozwa-

CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI

Wrocław
– mała ojczyzna



Prezentacja nowej monety

Prof. Włodzimierz Suleja oraz przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego zaprezentują dziś w Centrum Historii Zajezdnia wprowadzoną do obiegu srebrną monetę o nominale 50 zł „Wrocław – mała ojczyzna”.

Na rewersie monety znalazły się postacie dominikanina bł. Czesława Odrowąża i ks. Henryka Pobożnego. Książę bronił miasta przed Tatarami, a modlitwy zakonników sprawiły, że obrona ta okazała się skuteczna. Nie są to jedyny powody ich upamiętnienia. Wraz ze swoim ojcem Henrykiem Brodatym wrocławski książę nie tylko współrządził dolnośląskim księstwem i dbał o duchowy oraz materialny rozwój swojego dziedzictwa, lecz

był także realnym pretendentem do korony. Śmierć na polu bitwy pod Legnicą przekreśliła te plany. Błogosławiony Czesław Odrowąż to patron Wrocławia. Był założycielem klasztoru przy kościele św. Wojciecha i jego pierwszym przeorem. Obaj zajmują wyjątkowe miejsce w dziejach miasta. Na awersie monety został zaś zamieszczony widok Ostrowa Tumskiego.

(jw. CHZ)

PGE

Debata o przyszłości regionów górniczych

W piątek w Bogatyni na Dolnym Śląsku odbędzie się debata „Wspólna przyszłość regionów górniczych położonych w trójkącie granic PL-CZ-DE. Gospodarka, społeczeństwo, środowisko”, organizowana z inicjatywy Polskiej Grupy Energetycznej.

O perspektywach dla samorządów i lokalnych mieszkańców, a także potencjale współpracy regionów w tych procesach będą rozmawiali uczestnicy debaty organizowanej przez PGE Polską Grupę Energetyczną „Wspólna przyszłość regionów górniczych położonych w trójkącie granic PL-CZ-DE. Gospodarka, społeczeństwo, środowisko”. Jak podano w przesłanym przez PGE komunikacie, jej uczestnicy będą rozmawiać o wspólnych wyzwaniach, jakie czekają samorządy i lokalne społeczności tych regionów w obliczu transformacji energetycznej.

„Transformacja energetyczna i związane z nią zakończenie eksploatacji kopalni węgla brunatnego rodzi kolejne pytania



Tematem dyskusji będą wyzwania, jakie stoją przed regionami w obliczu transformacji energetycznej | fot. mat. pras./d

dotyczące przyszłości obszaru położonego u styku granic Polski, Czech i Niemiec. Region, w ogromnej mierze związany z przemysłem wydobywczym, staje w obliczu ogromnych wyzwań społeczno-gospodarczych” – czytamy w komunikacie PGE.

– Transformacja energetyczna w sposób szczególny wpłynie na życie dziesiątek tysięcy osób – pracowników przemysłu wydobywczego oraz energetyki węglowej, ich rodzin i mieszkańców regionu. Wierzmy, że ze wsparciem lokalnych samo-

rządów uda się zbudować platformę współpracy i stworzyć ponadnarodowe rozwiązania w obszarze gospodarczym, społecznym i środowiskowym – mówi cytowany w komunikacie prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej Wojciech Dąbrowski.

Debata odbędzie się w Bogatyńskim Ośrodku Kultury. Wezmą w niej udział samorządowcy i eksperci z dziedziny energetyki z Polski, Czech i Niemiec.

(jw. PAP)



WYNIKI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

LEGNICA \ Mieszkańcy Legnicy poznali wyniki IX edycji budżetu obywatelskiego. 40 projektów uzyskało ocenę pozytywną, 22 – ocenę negatywną, jeden projekt został połączony z innym zadaniem, pięć projektów zostało wycofanych przez liderów.

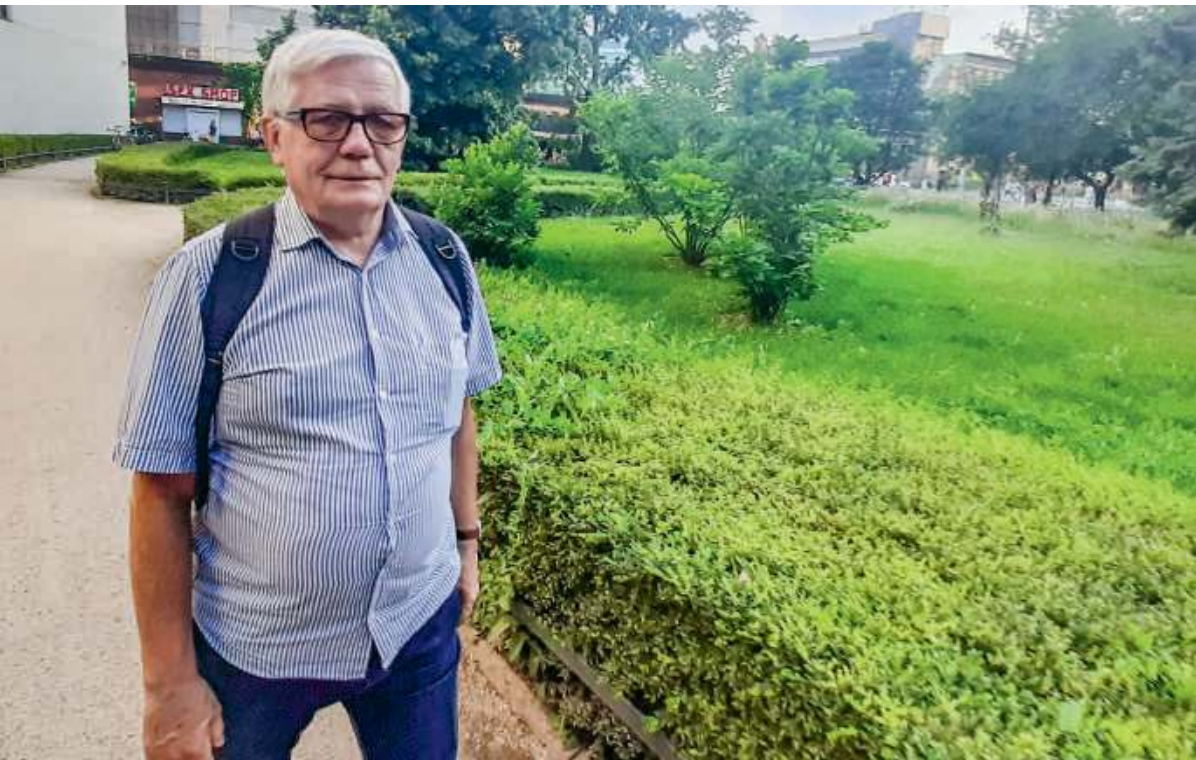
fot. mat. pras./d



CHCIAŁ PRZEKUPIĆ STRÓŻÓW PRAWA

POLICJA \ Wrocławscy policjanci zatrzymali na obwodnicy nietrzeźwego kierowcę. 49-letni mężczyzna wsiadł za kierownicę, mając ponad promil alkoholu w organizmie. Zatrzymany chciał uniknąć odpowiedzialności karnej i zaproponował policjantom 300 zł.

fot. mat. pras./d



Andrzej Kofluk, wrocławski przewodnik i podróżnik

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ki odkryciom archeologicznym odkrywamy kolejne szczegóły.

Co jeszcze stanowi o walorach tego regionu?

Oprócz tych wszystkich zażytków i niezwykle bogatej historii zaletą jest przyjazny klimat. Okres wegetacji trwa zazwyczaj kilka tygodni dłużej niż w innych regionach Polski,

co sprzyja odpoczynkowi na łonie natury niemal przez cały rok. Miłośnicy cichych spacerów, górskich wędrówek czy wodnych eskapad z pewnością znajdą tutaj swoje ulubione miejsce. Dlatego Dolny Śląsk ze wszystkimi swoimi atrakcjami to doskonałe miejsce do wakacyjnych wypraw i weekendowych wypadów.

łał na sprawne pokonanie Odry przez liczne karawany. Do dzisiaj znajduje się tutaj wiele śladów z tamtych czasów, a dzie-

COVID-19

Szczepionkowy autobus

Przez pierwsze cztery dni działania autobusowego mobilnego punktu szczepień zaszczepiło się w nim blisko 700 osób! W związku z dużym zainteresowaniem akcją MPK Wrocław postanowiło ją rozszerzyć – autobus pojawi się na ulicach częściej, a w sobotę stanie na wrocławskim rynku.

SZCZEPICIObus to wspólna akcja miasta Wrocław, Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, MPK Wrocław i dolnośląskiego NFZ. Jej celem jest dotarcie z jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson do niezaszczepionych mieszkańców. – Jestem pozytywnie zaskoczony tym, jak chętnie mieszkańcy szczepią się w naszym autobusie – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder. – Wychodzi na to, że wystarczyło wyjść do ludzi i pojawić się ze szczepionkami w miejscach, w których zwykle przebywają. W sobotę stanęliśmy autobusem obok marketu na Brochowie, a w niedzielę przy kościele na Nowym Dwo-



Do szczepienia w autobusie nie jest wymagana rejestracja

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

rze. W tym drugim przypadku kolejka miała kilkadziesiąt metrów – dodaje.

Każdy, kto chce się zaszczepić w SZCZEPICIObusie, musi mieć skończone 18 lat i mieć przy sobie dokument tożsamości (dowód osobisty czy paszport). Nie trzeba się nigdzie rejestrować, wystarczy przyjść do jednego z punktów szczepień. 8 lipca autobus będzie stał w godz. 9–12.30 przy Sky Tower, a w godz. 13–16

przy CH Magnolia Park. 10 lipca w godz. 9–18 przy pl. Solnym, zaś 11 lipca w godz. 8.30–13 przy parafii pw. Ducha Świętego przy ul. Bardzkiej 2/4, a w godz. 13.30–18 przy parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju przy ul. Ojców Oblatów 1 (Popowice). 18 lipca autobus stanie w godz. 9–14 na placu przed katedrą.

(jw. MPK)

O TYM I OWYM

WAŁBRZYCH

Oferta wakacyjna



fot. mat. pras./d

Stara Kopalnia w Wałbrzychu zaprasza do skorzystania z oferty wakacyjnej, czyli „Pokładów dobrej zabawy”. Oferta zajęć edukacyjnych skierowana jest do grup zorganizowanych, natomiast wszystkie warsztaty ceramiczne są dostępne również dla osób indywidualnych. Podczas dziecięcej szczyty uczestnicy zapoznają się z bogatą historią i tradycją wałbrzyskiego górnictwa oraz wcielają się w rolę gwar-ka. W kopalnianych podziemiach czekają ich lekkie prace górni-

cze. Zajęcia obejmują przejście do łaźni łańcuskowej, lampiarni oraz sztolni ćwiczebnej. Można też wziąć udział w grze „Pod fajrant”. Uczestnicy gry terenowej poruszają się po zewnętrznych przestrzeniach kopalni, kierując się mapą i zagadkami odnalezionymi w wyznaczonych miejscach. Gra pozwala zdobyć i utrwalić podstawową wiedzę o górnictwie. To tylko niektóre z propozycji. Zapisy: edukacja@starakopalnia.pl, 74 667 09 12, sekretariat@starakopalnia.pl.

WROCŁAW

Galeria fotografii zaprasza



fot. mat. pras./d

Kurator galerii Miejsce przy Miejsku 14 przy pl. Strzeleckim w tym roku zdecydował, że wydarzenia będzie łączyła problematyka zdrowia psychicznego, sposobów radzenia sobie z ciężkimi przeżyciami, osławiania traumy. Artysta ma carte blanche, by pokazać nawet najbardziej intymne prace. Zdjęcia Jagody Malanin, absolwentki wrocławskiej ASP i Uniwersytetu w Porto, były częścią projektu dyplomowego w ramach programu mentorskiego Sputnik Photos 2019/2020. Stworzone do zdjęć kompozycje (ułożone obok siebie jeżyny, czerwone papryczki związane sznurkiem) mają w sobie coś kruche- go

i bezwzględnie zarazem. Oglądając fotografie, zanurzamy się w świat osobistych przeżyć autorki z czasu, w którym rzeczywistość zweryfikowała jej wyobrażenia o tym, jak będzie wyglądała ciąża i macierzyństwo. „Trzy lata temu, przez prawie pół roku, mogłam poruszać się wyłącznie na linii wanna–łóżko. Chciałabym opowiedzieć o tym, jak kruche i bezwładne jest ciało, że czasami zawodzi, kiedy go potrzebujemy. Interesuje mnie też to, jak przekazujemy i dziedziczymy pamięć i smutek. Z matki na córkę. Bezwiednie” – opisuje Jagoda Malanin. Jej niezwykle fotografie można oglądać do 13 sierpnia.



DAMIAN PIOTROWSKI ODCHODZI Z CHROBREGO GŁOGÓW

PIŁKA NOŻNA \ Piotrowski, któremu wygasł kontrakt z Chrobrym, przenosi się do drugoligowej Raduni Stężyca. 34-latek pochodzi z Głogowa, a większość swojej kariery spędził w klubach z regionu. Reprezentował m.in. barwy Górnika Polkowice, Zagłębia Lubin i trzykrotnie Chrobrego. W Głogowie rozegrał łącznie 92 mecze.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Śląsk Wrocław podczas ostatniego treningu przed wyjazdem do Estonii | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Misja: Paide Linnameeskond

Już dzisiaj Śląsk Wrocław rozegra mecz pierwszej rundy kwalifikacji do Ligi Konferencji Europy. Przeciwnikiem wrocławian będzie estoński Paide Linnameeskond. Polska drużyna będzie osłabiona brakiem Jacka Magiery. Początek spotkania o godz. 20 na stadionie w Parnawie.

Dawid Paluch

23 lipca 2015 r. IKF Göteborg pokonał u siebie Śląsk Wrocław 2:0 w ramach drugiej rundy kwalifikacyjnej do Ligi Europy. W pierwszym meczu nie padły żadne bramki, co oznaczało, że do kolejnej rundy awansowali Szwedzi. IKF w następnym sezonie zagrał w eliminacjach (pokonał m.in. Piast Gliwice), ale Śląsk musiał czekać niemal sześć lat na kolejny występ na europejskiej arenie. Oczekiwanie dobiegło końca i wrocławianie już dzisiaj powalczą o solidną zaliczkę przed rewanżem u siebie.

Do Estonii dolnośląska drużyna pojechała osłabiona. Występ Petra Schwarza jest niepewny, bo zawodnik na początku tygodnia trenował indywidualnie. Konrad Poprawa leczy drobny uraz i najprawdopodobniej nie zagra z Paide. Erik Expósito jest już jedną nogą poza klubem, bo Śląsk dostał dobrą ofertę transferową. Hiszpański napastnik i tak nie zagrałby w dzisiejszym spotkaniu, ponieważ musi wyleczyć uraz przywódcy. Diogo Verdascas też nie jest jeszcze gotowy do gry. Marcel Zylła przechodzi rekonwalescencję po operacji, a Józef Burta nie pojechał do Estonii. Do klubu powrócili natomiast wypożyczeni w rundzie wiosennej po-

przedniego sezonu Piotr Samiec-Talar i Damian Gaska. Ten drugi zaliczył świetny sezon, będąc jednym z kluczowych zawodników w ofensywie Radomiaka Radom.

Wrocławską drużyną jest jednak dość szeroka i każdego z nieobecnych zawodników można zastąpić. Znacznie większym problemem może się okazać brak trenera Jacka Magiery. Jak poinformował klub, szkoleniowiec Śląska miał pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa. Tym samym Magiera zostaje w kraju, a jego obowiązki przejmie drugi trener Tomasz Łuczywek. Wszystkie pozostałe wyniki testów dały rezultaty negatywne.

Śląsk jest zdecydowanym faworytem spotkania z Paide Linnameeskond, choć osłabienia kadrowe mogą pokrzyżować plany wrocławian. Śląsk jednak nie musi za wszelką cenę wygrywać na wyjeździe. Tydzień później dolnośląska drużyna rozegra rewanż na własnym stadionie, więc nawet remis w pierwszym spotkaniu będzie faworyzował Wojskowych. Dzisiejszy mecz odbywa się w nadmorskiej Parnawie, bo stadion Paide nie spełnia europejskich wymogów. Początek starcia o godz. 20.

TENIS

Kubot odpadł z Wimbledonu

Lubinianin Łukasz Kubot grający w parze z Brazylijczykiem Marcelem Melo odpadł z wielkoszlemowego Wimbledonu na etapie ćwierćfinałów. Polsko-brazylijski duet przegrał z najwyższą rozstawioną parą, Chorwatami Mattem Paviciem i Nikołą Pietrangeli 6:3, 6:4, 4:6, 6:7 (4-7), 4:6. Nie było wielu przełamań, a najczęściej o zdobytym gemie decydowała przewaga serwisu. Jedynie w czwartym secie do rozstrzygnięcia potrzebny był tie-break. W ostatniej części gry doszło do jednego przełamania i po wyniku 6:4 Chorwaci awansowali do półfinału. Duet ten wygrał już siedem turniejów deblowych. Teraz pewnie zmierza po pierwszy wspólny tytuł wielkoszlemowy.

LEKKOATLETYKA

Porażka Kaczmarek

Reprezentująca barwy AZS AWF Wrocław Natalia Kaczmarek zajęła piąte miejsce w biegu na 400 metrów podczas mityngu w węgierskim Szekesfehervar. 23-letnia lekkoatletka zakończyła rywalizację z czasem 51,48 s. Do zwyciężczyni Jamajki Stephenie Ann McPherson straciła niemal 1,5 s. Kaczmarek ma za sobą świetny początek sezonu. Węgierski mityng był jej pierwszą porażką w tym roku. W tych samych zawodach udział wzięli reprezentant Śląska Wrocław Piotr Małachowski. Dwukrotny wicemistrz olimpijski w rzucie dyskiem zajął 11. miejsce z wynikiem 59,80 m.

KOSZYKÓWKA



Śleza ogłasza pierwszą zawodniczkę na nowy sezon

Anna Jakubiuk zostaje we wrocławskim zespole. Dla 27-letniej skrzydłowej będzie to drugi sezon w żółto-czerwonych barwach. Koszykarka jest pierwszą zakontraktowaną zawodniczką przed nadchodzącymi rozgrywkami.

Jakubiuk wzmocniła Ślęzę w październiku 2020 r. Z miejsca stała się ważną zawodniczką w kadrze Arkadiusza Rusina. Wyszła w 18 z 20 meczów Energa Basket Ligi Kobiet w podstawowym składzie. Ostatecznie skończyła sezon jako piąta koszykarka w lidze pod względem niespełnionych 10 pkt minut. Skrzydłowa zdobywała średnio niespełnia 10 pkt oraz 2,6 zbiórki ofensywnej na mecz. – Ania to zawodniczka, z którą dobrze mi się współpracuje. Na przedłużeniu kontraktu zdecydowany byłam już po sezonie, gdy ustaliśmy z panią prezes, że zaczynamy budowę zespołu. Rozmawiałam z Anią jako pierwszą i szybko się dogadaliśmy – powiedział trener Rusin po przedłużeniu kontraktu z 27-latką. – Dobrze czuję się w tym mieście. Podoba mi się koncepcja trenera, dobrze gra mi się w tym systemie, dlatego nie musiałam długo namawiać do pozostania w drużynie – dodała koszykarka.

(dp)

Czwartek
08/07/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



SPPN SĄD ODDALIŁ SKARGĘ PROKURATURY

Strefa płatnego parkowania będzie rozszerzona

Orzeczenie sądu ws. poszerzenia SPPN jest prawomocne | fot. ZDM/d

Warszawska strefa płatnego parkowania niestrzeżonego będzie rozszerzona o kolejne dwie dzielnice: Wólę i Pragę-Północ. Sąd oddalił skargę prokuratury w tej sprawie.

Anna Gębalska-Berekets

Albicla.com/ AnnaGebalskaBerekets

Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę prokuratury na uchwałę rady miasta rozszerzającą strefę płatnego parkowania o dwie dzielnice: Wólę oraz Pragę-Północ. W orzeczeniu, które jest już prawomocne, napisano, że strefę płatnego parkowania ustala się na obszarze charakteryzującym się znacznym deficytem miejsc postojowych, jeśli uzasadniają to potrzeby organizacji ruchu, oraz w celu zmniejszenia rotacji parkujących pojazdów lub też realizacji lokalnej polityki transportowej.

Sąd zaznaczył, że w uzasadnieniu projektu uchwały wskazano, że od poprzedniej zmiany granic strefy parkowania, wprowadzonej w 2011 r., rozwinęła się w stolicy komunikacja publiczna, która jest alternatywą dla samochodu. W orzeczeniu napisano również, że na obu obszarach przeprowadzane były konsultacje społeczne z mieszkańcami, a oni w większości poparli ten pomysł.

Warszawska strefa płatnego parkowania od września 2021 r. zostanie poszerzona o Wólę oraz Pragę-Północ. Kierowcy muszą się w związku z tym liczyć ze zwężeniem wielu ulic

Ponadto sąd podkreślił, że prokurator nie wniósł zarzutu co do samego zakresu zmian granic strefy płatnego parkowania w Warszawie. Skarga została oddalona. Prokuratura zarzucała, że uchwała rady miasta została podjęta pomimo braku uzyskania wymaganej prawem opinii zarządcy drogi, czyli, wg prokuratury, Zarządu Dróg Miejskich, a podpisał się pod nią jedynie prezydent Warszawy. Sąd uznał jednak te przesłanki za bezzasadne.

Zarząd Dróg Miejskich nie kryje zadowolenia z decyzji.

– Wyrok rozstrzyga, że to samorząd jest jedynym podmiotem uprawnionym do decydowania o tym, jak powinna wyglądać strefa płatnego parkowania. Mamy nadzieję, że w innych sprawach dotyczących płatnego parkowania organy nadzorcze i władza sądownicza będą oceniać ich zgodność z przepisami oraz formalną poprawność, nie zaś podważać słuszność czy uzasadnienie decyzji samorządu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Mikołaj Pieńkos z zespołu prasowego stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

Drogowcy podkreślają, że to do radnych, reprezentujących wyborców, należy podejmowanie decyzji o tak ważnych sprawach jak płatne parkowanie. Przypomnijmy, że radni przyjęli uchwałę w tej sprawie 14 maja 2020 r. Najpierw została ona zaskarżona przez prokuraturę, a następnie w lutym 2021 r. WSA oddalił tę skargę. Warszawska strefa płatnego parkowania od września 2021 r. zostanie poszerzona o Wólę oraz Pragę-Północ. Kierowcy muszą się w związku z tym liczyć ze zwężeniem wielu ulic.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WARSZAWA

Katastrofa budowlana w stolicy

Blisko dwa metry wysokości ma gruzowisko, które powstało po zawaleniu się części kamienicy przy ul. Targowej 26 na Pradze-Północ w Warszawie. Jak poinformowała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej, doszło do zawalenia się stropów od trzeciego piętra do parteru. Były to drewniane i murowane stropy w pustostanie. W pracach na miejscu zdarzenia brało udział sześć zastępów straży

pożarnej. Wśród nich znajdowała się grupa poszukiwawcza wraz z psami ratowniczymi. Jak zapewnia straż pożarna, po przeszukaniu gruzowiska z pomocą psów i przy użyciu specjalistycznego sprzętu nie stwierdzono, aby ktokolwiek znajdował się pod gruzowiskiem. Zawiadomienie do straży pożarnej trafiło ok. godz. 2 w nocy z wtorku na środę, a działania straży pożarnej zakończyły się ok. godz. 6 rano. Kamienica przy ul. Targowej 26 była wyłączona z użytkowania ze względu na zły stan techniczny.

(nkk)



KORONAWIRUS \ Według danych przekazanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia na Mazowszu w ciągu doby przybyło ośmiu zakażonych COVID-19. Z powodu zakażenia koronawirusem zmarła jedna osoba. Jak podaje Ministerstwo Zdrowia, miała ona choroby współistniejące. W całym kraju z powodu COVID-19 zmarło 17 osób i przybyło 103 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Tadeusz Podlódowski – mistrz szewstwa ortopedycznego

Przystępujemy do regularnego prezentowania naszym czytelnikom przedstawicieli ginących zawodów – rzemieślników z Warszawy i Mazowsza. Optymizmem napawa fakt, że na usługi rzemieślnicze wciąż jest znaczne zapotrzebowanie, jednak mistrzowie borykają się z wieloma kłopotami. Często zmuszeni są do płacenia wygórowanych czynszów, stawiających ich dalszą aktywność zawodową na granicy opłacalności. W stolicy są dzielnice, które udzielają reprezentantom zagrożonych zawodów pomocy, np. Praga-Północ i Wola. Na terenie warszawskiej Ochoty nadal nie mogą oni liczyć na wsparcie.

Kamienica przy ul. Kaliskiej 5 powstała w 1937 r. Położona jest w centralnej części przedwojennej Ochoty. Na klatce schodowej ślady powstańczych walk. W narożniku czynszówki na parterze znajduje się zakład świadczący usługi szewsko-ortopedyczne, prowadzony przez mistrza Tadeusza Podlódowskiego (dyplom w zakresie szewstwa ortopedycznego uzyskał w 1971 r.). Przed wojną w lokalu tym mieścił się sklep spożywczy.

Pierwszy zakład szewski pojawił się już w 1946 r. Prowadzony był przez Jana Tywonka, zmarłego w 1957 r. Następnie usługi szewskie oferował na Kaliskiej 5 wuj obecnego właściciela. Po jego śmierci,

począwszy od 1985 r., Tadeusz Podlódowski kontynuował tradycje zawodowe. Mieszka w niewielkiej odległości od miejsca pracy – na ul. Barskiej.

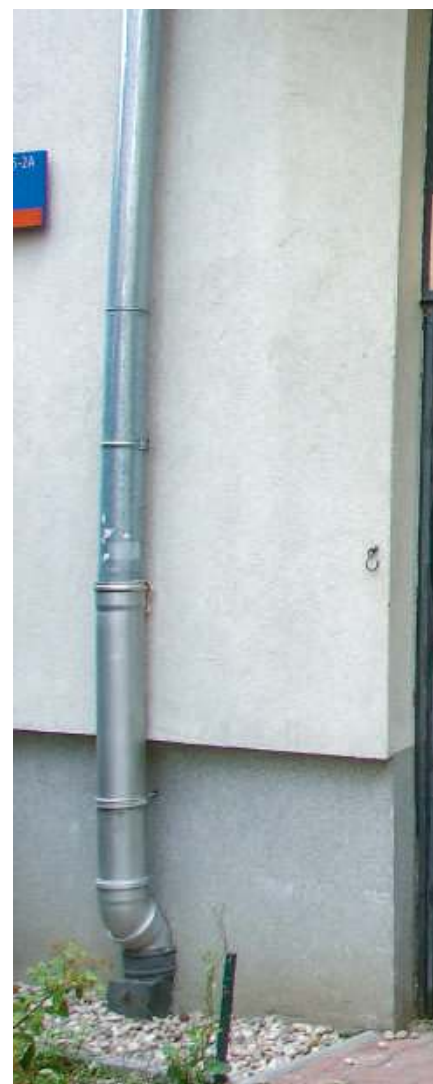
Wnętrze zakładu wygląda jak na przedwojennej fotografii. Stół i krzesło dla klienta – tu przyjmuje się zamówienia. Jest to jednak także miejsce spotkań i pogawędek ze znajomymi. W tle – półki z obuwem – zarówno tym przyjmowanym do naprawy, jak i przygotowanym do odbioru. Obok – jedna z maszyn wykorzystywanych przez mistrza, która od dziesięcioleci działa bez zarzutu, choć dziś mogłaby stać się eksponatem w Narodowym Muzeum Techniki. Na miniaturowej antresoli ulokowany jest warsztat.

**\\ Jedna z maszyn wykorzystywanych przez Tadeusza Podlódowskiego od dziesięcioleci działa bez zarzutu, choć dziś mogłaby stać się eksponatem w Narodowym Muzeum Techniki **

Tadeusz Podlódowski specjalizuje się w naprawianiu i regeneracji obuwia. Wykonuje jednak również wkładki i tzw. peloty – poduszeczki ortopedyczne

ne do obuwia. Z jego usług korzysta grupa stałych klientów – niekiedy są to już przedstawiciele kolejnego pokolenia związanego ze starą Ochotą. Problemy? Brak ulg w opłatach za lokal. Mistrz odwiedził kiedyś urząd dzielnicy i dopytywał się o możliwość uzyskania obniżek czynszu. Wtedy pewna urzędniczka (obecnie już nie pracuje) powiedziała mu, że najlepszym rozwiązaniem będzie zamknięcie tego lokalu i oddanie dzielnicy klucza. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że podobne „porady” nie będą już miały miejsca, a zarządcy Ochoty dołączą do dzielnic wspomagających ginące zawody.

(js)



INWESTYCJE

Mazowieckie drogi w rozbudowie

Według warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na Mazowszu ma przybyć w najbliższym czasie 260 km dróg. Wśród planowanych inwestycji są m.in. przedłużenie autostrady A2, rozbudowa drogi S7 i dwie mniejsze inwestycje.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie wydał decyzję środowiskową umożliwiającą kontynuację prac związanych z przygotowaniem rozbudowy autostrady A2 o dodatkowy pas ruchu na odcinku od granicy województw mazowieckiego i łódzkiego do węzła Konotopa – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Według szacunków GDDKiA umowa dotycząca inwestycji powinna zostać podpisana wiosną przyszłego roku. Rozpoczęcie robót przewidywane jest na jesień 2023 r., zaś zakończenie prac na przełomie lat 2025 i 2026. Co dokładnie zakłada omawiany projekt? Zgodnie z przedstawionymi informacjami na auto-



| fot. GDDKiA/d

stradzie A2 mają zostać dobudowane dodatkowe pasy ruchu po wewnętrznych stronach obu jezdni istniejącej drogi. Jednocześnie zostanie przebudowany system kanalizacji deszczowej. Ponadto zaplanowano rozbudowę istniejących miejsc obsługi podróżnych (MOP) o dodatkowe stanowiska postojowe oraz drogi wewnętrzne. Docelowo A2 od węzła Konotopa do węzła Pruszków będzie miała po cztery pasy ruchu na jednej

jezdni, zaś kolejny odcinek, do węzła Łódź Północ, po trzy pasy ruchu.

Rozbudowywana jest również trasa S7. Jak przypomina GDDKiA, prace budowlane trwają na czterech odcinkach realizacyjnych S7, od Napierka do Płońska. Według GDDKiA oddanie do ruchu odcinka pomiędzy Mławą a Płońskiem ma nastąpić do końca tego roku, natomiast odcinka od Napierka do Mławy wiosną 2022 r. Ponadto

zaplanowano również budowę S7 na odcinku Płońsk–Czosnów. Został on podzielony na trzy zadania – Modlin–Czosnów, Żałuski–Modlin i Siedlin–Żałuski. Na jakim etapie są prace związane z tą inwestycją? Jak informuje GDDKiA, dla pierwszych dwóch zadań złożone zostały do wojewody mazowieckiego wnioski o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, a dla trzeciego stanie się to w III kwartale 2021 r. Inwestycja obejmie budowę 35 km trasy ekspresowej. Według założeń zakończenie robót dla odcinka najbliższej Warszawy przewidziane zostało na koniec 2023 r., a dwa kolejne zakończą się wiosną 2025 r.

W rozbudowie jest też DK61 w Legionowie. W przypadku tej inwestycji dobiega końca procedura związana z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Kierowcy jeżdżący tą trasą mogą się już cieszyć, bo jeszcze w tym miesiącu będą mieli do dyspozycji dwie jezdnie po dwa pasy ruchu. Warto wspomnieć o budowie siedmio-

kilometrowej obwodnicy Iłży. Zakończenie tych robót planowane jest na przyszłe wakacje. W województwie realizowany jest również rządowy program budowy stu obwodnic. W jego ramach na Mazowszu powstanie dziewięć obwodnic: Ciechanowa w ciągu drogi krajowej nr 60, Lipska w ciągu drogi krajowej nr 79, Łącka w ciągu drogi krajowej nr 60, Ostrołęki w ciągu drogi krajowej nr 53, Pułtusk w ciągu dróg krajowych nr 57 i 61, Siedlec w ciągu drogi krajowej nr 63, Skaryszewa w ciągu drogi krajowej nr 9, Sokołowa Podlaskiego w ciągu dróg krajowych nr 62 i 63, Zwolenia w ciągu drogi krajowej nr 79. Dwie z nich, obwodnice Lipska i Pułtusk, są już w fazie realizacji w systemie „projektuj i buduj”. Dla tej pierwszej umowa została podpisana w grudniu 2020 r., a dla drugiej w czerwcu 2021 r. Zgodnie z zapisami kontraktu zakończenie robót mija odpowiednio w II kwartale 2024 r. i I kwartale 2025 r.

(oprac. nkk)



CZUJNIKI CZADU DLA SENIORÓW

RADOM \ Osoby 65+ z Radomia mogą otrzymać czujniki czadu. Należy tylko wypełnić wniosek i złożyć w siedzibie ZDZ przy ul. Saskiej 4/6 bądź w Centrum Aktywności Seniora przy ul. Traugutta 31/33. Na seniorów czeka 400 urządzeń.

fot. PSP/d



SĄ PROTESTY WYBORCZE

DROBIN \ Po ponownych wyborach na burmistrza w Drobiniu do sądu wpłynęło dziewięć protestów wyborczych. Protesty zostaną rozpatrzone 20 i 21 lipca. Przedterminowe wybory odbyły się po śmierci poprzedniego burmistrza Andrzeja Samoraja.

fot. mat. pras./d



Ul. Kaliska 5. Zakład Szewsko-Ortopedyczny Tadeusza Podlódowskiego | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

RODZINNE

Miodobranie, baśnie, mity, czyli wakacje w Radomiu

Na mapie letniej kulturalnej oferty Radomia nie mogło zabraknąć wydarzenia organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr – „Fosy pełnej kultury”. Tegoroczna, piąta edycja odbywa się pod hasłem „Baśnie, mity, legendy”. Tym razem organizatorzy przeniosą uczestników w świat dawnej Słowiańszczyzny, Afryki i Azji, a także krajów nordyckich.

W najbliższy weekend 10 i 11 lipca będzie można poznać dawną kulturę Słowian. W sobotę w godz. 16–19 będzie można wziąć udział w warsztatach pieczenia chleba, w godz. 16–18 odbędą się warsztaty plecienia wianków, w godz. 17.30–19.30 Czesław Pióro poprowadzi warsztaty oberkowe, zaś w godz. 20–21.30 przed widzami wystąpi Janusz Prusinowski Kompania. Tuż po koncercie zaplanowano słowiańską potańcówkę. W koronie Amfiteatru o godz. 16.30 odbędą się warsztaty gimnastyki słowiańskiej dla kobiet. Niedziela zapowiada się również interesująco – od godz. 16 do 19 w koronie Amfiteatru będzie można wziąć udział w warsztatach: garncarskich, odlewniczych, kaletniczych, zielarskich, kulinarnych, tkackich. W tym samym czasie w Kawiarni Artystycznej odbędą się warsztaty „Lalki motanki”. Od 16.30 do 17.30 w Fosie będzie można obejrzeć spektakl muzyczny „Kusy Janek”, w godz. 16–18 odbędą się warsztaty dotyczące słowiańskich motywów na torbach, koszulach i plecakach. Całość zakończą słowiańskie opowieści z Radomską Grupą Opowiadaczy.

To niejedyny atrakcje na nadchodzący weekend w Radomiu. W niedzielę warto wybrać się do Muzeum Wsi Radomskiej. Zaplanowano tam spotkanie z pszczelarzami i słynną w regionie potańcówkę pod Dębem. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie można poznać życie pszczoł,



fot. mat. pras./d

\\ Tegoroczna edycja „Fosy pełnej kultury” odbywa się pod hasłem „Baśnie, mity, legendy”. Tym razem organizatorzy przeniosą uczestników w świat dawnej Słowiańszczyzny, Afryki i Azji, a także krajów nordyckich \\

zapoznać się z procesem powstawania miodu. W programie wystawy, warsztaty, zajęcia edukacyjne i zabawa przy muzyce kapel ludowych. Na scenie w skansenie zaprezentują się kapela Bronisława Macha ze Skrzynna oraz kapela Zdzisława Kwapińskiego. Pod Dębem będzie można zatańczyć w godz. 16–21. Będzie również możliwość zakupu miodu i udziału w kiermaszu twórczości ludowej. Start o godz. 14.

(oprac. nkk)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!

Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.

Zamów u listonosza, w placówce pocztowej lub za pośrednictwem strony internetowej <https://prenumerata.poczta-polska.pl/> a listonosz przyniesie Ci do domu.

Więcej informacji tel. 501 678 819



MAHIR EMRELI: LEGIA MOŻE JESZCZE WIELE OSIĄGNĄĆ

CYTAT DNIA \ Od razu po przylocie do Warszawy pomyślałem, że Legia ma świetny stadion. Wiedziałem też, że są tutaj świetni kibice. Nie jest to europejski top, ale sędzę, że zdecydowana większość kibiców na kontynencie słyszała o tej drużynie. Jest tutaj dobry zespół, który może jeszcze wiele osiągnąć – powiedział nowy napastnik Wojskowych Mahir Emreli.

fot. Legia.com/d

LIGA MISTRZÓW

Mecz rozpoczął się znakomicie dla mistrzów Polski. Zanim spotkanie na dobre się rozkręciło, Legia prowadziła już 1:0



Mahir Emreli zdobył w swoim pierwszym meczu dwie bramki | fot. Marcin Szymczyk/400mm

Legia wygrywa w Norwegii

Fantastyczny debiut Mahira Emrelego, dwie asysty Kacpra Skibickiego i dobra dyspozycja Filipa Mladenovicia. To najważniejsze wnioski po pierwszym meczu Legii w sezonie. W pierwszej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów warszawianie pokonali na wyjeździe Bodo/Glimt 3:2.

Krzysztof Oliwa

Po udanym przejściu eliminacji Champions League w 2016 r. kolejne trzy próby Legii kończyły się niepowodzeniami. Po porażkach z Astaną i Spartakiem Trnawa w zeszłym roku piłkarze ze stolicy okazali się słabsi od Omonii Nikozja. Teraz też nikomu w głowie nie było składanie deklaracji o szturmie na Ligę Mistrzów. Zwłaszcza że już pierwszy rywal wydawał się niezwykle wymagający. Norwegowie w kapitalnym stylu wygrali swoją ligę, w poprzedniej edycji pucharów postawili się Milanowi, a do tego byli w rytmie meczowym, bo rozgrywki w kraju Wikinów toczą się systemem wiosna-jesień.

Ale wcale tak strasznie nie było. Mecz rozpoczął się znakomicie dla mistrzów Polski. Zanim spotkanie na dobre się rozkręciło, Legia prowadziła już 1:0. Mladenović przerzucił piłkę do Skibickiego, młody skrzydłowy zdecydował się na płaskie dośrodkowanie, a jego podanie na gola zamienił Luquinhas. Legioniści wprawdzie nie poszli za ciosem, ale nie pozwolili Norwegom na zepchnięcie się do obrony.

Bardzo pewnie poczynił sobie Wieteska, który raz po raz przecinał groźne dośrodkowania gospodarzy. Do tego w 42. minucie mistrzowie Polski prowadzili 2:0. Po dośrodkowaniu Mladenovicia z rzutu różnego zakotłowało się w polu karnym, a największym sprytem błysnął Emreli, zdobywając pierwszą bramkę w swoim debiucie. Niestety dwubramkowej zaliczki nie udało się dotrzymać do przerwy. Po dośrodkowaniu Sampsteda Bothheim strzałem głową z sześciu metrów pokonał Boruca.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli piłkarze Bodo/Glimt. Gorąco było pod bramką legionistów, ale gościom udało się przetrzymać napór. Po niepełnej godzinie gry dać o sobie znali Mladenović i Kapustka, którzy dwukrotnie próbowali przeдрzeć się przez defensywę Bodo/Glimt. Im się nie udało, ale za to swoją drugą bramkę zdobył Emreli, a drugą asystę zapisał na swoim koncie Skibicki. Gospodarzom udało się jeszcze zmniejszyć rozmiary porażki w 78. minucie po trafieniu Pernambuco, ale to Legia zapisała na swoim koncie cenne zwycięstwo. Za tydzień rewanż w Warszawie.

ORLEN WISŁA



Nowy kołowy

Kołowy Marek Daćko został nowym piłkarzem ręcznym Orlen Wisły Płock – poinformował klub. Daćko podpisał roczny kontrakt. To kolejna zmiana w ekipie wicemistrzów Polski.

W poniedziałek Orlen Wisła poinformowała, że do składu drużyny dołączył Słoweniec Jan Jurečič, we wtorek kibice dowiedzieli się, że drugim trenerem będzie Dawid Nilssen, zaś w środę podano wiadomość, że nowym kołowym będzie w śróde podano wiadomość, że nowym kołowym będzie Daćko. Wcześniej kontrakty z klubem podpisali: Rodzanie Sergiej Kosorotow i Dimitri Żytnikow, Chorwat Tin sjanie Sergiej Kosorotow i Dimitri Żytnikow, Choroat Tin Lućin oraz bramkarz Bośniak Admir Ahmetasević. Daćko jest wychowankiem Szczypiorniaka Olsztyn, od 2014 r. był zawodnikiem Górnik Zabrze. W karierze ma występ z reprezentacją Polski, uczestniczył w mistrzostwach świata we Francji. – Marek jest graczem, który przyjmuje dobrą pozycję, świetnie odbiera i ma dobrą skuteczność rzutów. Jest doświadczonym graczem. Ma umiejętności niezbędne dla naszego stylu gry – skomentował transfer trener Xavi Sabaté. Szkoleniowiec odniósł się także do zmian w sztabie i zatrudnienia Dawida Nillsona, który zastąpił Josepa Espara Moyę. – Dał się poznać w Superlidze jako doświadczony trener Stali Mielec. Chce się uczyć i po- może nam w pracy na parkiecie – skomentował. Nils- relacje i darzę go pełnym zaufaniem – skomentował. Nils- son jest 58-krotnym reprezentantem Polski, uczestnikiem mistrzostw świata i Europy. Karierę trenerską rozpoczął jako szkoleniowiec Spójni Gdynia. W ostatnim sezonie prowadził SPR Stal Mielec.

(krol)